

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 9-12

Partner wydania



Intuicyjna sztuka
prof. Marka Modela

▶ Str. 14



SPORT W SZKOLE

z **Energą**



▶ Str. 20

Energą

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 555 | 21.12.2018 r. ISSN 2544-2864

KOLEJNE WYDANIE GAZETY GDAŃSKIEJ UKAŻE SIĘ 11.01.2019

Wszystkim naszym czytelnikom,
różnym współpracownikom, koresponden-
tom, przyjaciołom i sympatykom
szczerze życzy

Wesołych Świąt

Redakcja i Administracja
Gazety — Echo Gdańskiego.



GDY PIERWSZA GWIAZDKA ZAŚWIECI NA NIEBIE
BĘDIEMY WZAJEMNIE ŻYCZLIWI DLA SIEBIE
Z SERC SZCZERYCH POPLYNĄ
ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA
DLA WSZYSTKICH W WIGILIĘ BOŻEGO NARODZENIA
OPŁATKIEM SIĘ DZIELIĆ BĘDIEMY POSPOŁU
RODZINNIE SIĄDEMY DO PIĘKNEGO STOŁU
Szczęśliwych Świąt



Kartka świąteczna autorstwa Oliwii Cegiełki lat 14 z Powiatowego Ogniska Plastycznego w Malborku



**Ciepłych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz udanego Nowego Roku 2019
życzy Klientom,
Partnerom i Przyjaciołom**



Liczba

140 000 złpensja Donalda Tuska
w Brukseli po podwyżce od
1 stycznia**2 150 zł**pensja minimalna w Polsce
od 1 stycznia

Cytat tygodnia

- Jest wiele poszlak, że były znamiona prowokacji. W Gdyni ukształtował się miejski komitet strajkowy - po tym jak został zatwierdzony przez Jana Mariańskiego (przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej - red.) wydawało się, że sytuacja jest opanowana(...) do pomieszczenia w którym przebywał komitet wtargnęła Milicja Obywatelska, pobili tych ludzi i zawieźli do więzienia w Wejherowie(...) Grudzień 70 miał miejsce krótko po normalizacji stosunków dyplomatycznych między PRL a NRF, ta decyzja nie podobała się towarzyszą sowieckim, Gomułka wykazał się wtedy samodzielnością prowadząc te negocjacje(...) tu mamy silną przesłankę do tego, że był on już niewygodny dla swoich mocodawców z Moskwy, było kilku kandydatów w łonie KC PZPR do przejęcia władzy: Gierek, Moczar - **dr Paweł BRZEZIŃSKI, gdański IPN**
Gość dnia Radio Gdańsk

- Wolna i niepodległa Polska nie poradziła sobie z wymierzeniem sprawiedliwości osobom, które dowodziły jednostkami wojska i milicji w grudniu 70 dokonując masakry niewinnych ludzi - **Sławomir RYBICKI, senator PO.**
"Śniadanie polityków" - RADIO GDAŃSK

Redaktor naczelny
Marek Formela
GAZETA GDAŃSKA

Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Projekt graficzny i skład
Barbara Kraskowska
gdansk.grupak@gmail.com

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń



Akapił wydawcy

Od stycznia będzie tam spędzał czas za 140 tysięcy złotych, 32 700 euro po podwyżce, miesięcznie.

Merkel. Nie ma ziewania w stolicy Europy... Instytucje europejskie dbają o swoich pracowników.

Pod choinką liberała

Plus bonusy za służbowe wygnanie z Sopotu, też kilka tysięcy euro.

Może uprawiać jogging, omawiać z Pawłem Grasiem wyższość pustych faktur nad inną działalnością gospodarczą, może spotkać się na lunchu z Teresą May albo na małym piwie z Angelą

Polityka społeczna w Brukseli, której dobrodziejstw mieszkańiec Sopotu - przesiedlony tam z Gdańska, a żona z Gdyni - doświadcza w osobistym portfelu, nie wywołuje liberalnego wstrętu.

Niższe podatki, wyższe dochody, dostatnia emery-

tura 2 lata przed 65 rokiem życia, dostęp do lekarza na każdym rogu, to po prostu realizacja expose rządu z jesieni 2007 roku.

Każdemu bigos według jego smaku.

Tym, których Bruksela w swojej polityce łagodzenia skutków inflacji pomija, będzie serwowany przez innych liberałów z papierowych tacek pod namiotem na Targu Węglowym w Gdańsku.

Żeby żyło się lepiej...
Wesołych Świąt!

Marek Formela



rym można byloby podziwiać dzieła malarzy i rzeźbiarzy, którzy zamieszkali w Sopocie i tu tworzyli w latach 40. i 50. ubiegłego stulecia. Ich prace zdobią obecnie m.in. pokoje sopockiego UM, a nie instytucji, w której mogliby

Wrócić do swoich tradycji. Inny pomysł to sala koncertowa na 400 osób, w której odbywałyby się koncerty muzyki kameralnej. Powinna zostać umiejscowiona w centrum miasta i stać się naszą wizytówką i miejscem, któ-

wały wiele wysiłku obecne władze i mieszkańców. Ale warto się z tymi pomysłami zmierzyć, bo skoro władze sopockie przymierzały się do budowy wyspy na Zatoce Gdańskiej to tunel pod częścią Alei Niepodległości nie powinien nastrojać trudności.

Mieszkańcy chcą wielo- działowego szpitala. Od lat karmieni obietnicami o szpitalu nie chcą się pogodzić z odejściem miasta od tego pomysłu. Nie zadowala ich prywatna klinika in vitro, która powstanie na ulicy Polnej, czy oddział geriatryczny do- budowany do sanatorium na ulicy 23 Marca szumnie zwany „szpitalem dla sopocian”. Na razie nie mają nawet upragnionej linii autobusowej łączącej Sopot ze szpitalem na Zaspie gdzie często trafiają chorzy sopocianie. Ale mieszkańcy Sopotu nie tracą nadziei i marzą o sopockim szpitalu. Jest wiele wzorców na świecie jak taka placówkę stworzyć w niewielkim mieście, które samo nie może sfinansować takiej inwestycji. Może sięgną po nie władze miasta?

Uczciwe konsultacje społeczne pokazałyby jakiego miasta chcą mieszkańcy. We „wspólnym domu” nie ma wykluczonych, lepszych i gorszych. Szanuje się głos większości, ale nie odrzuca się głosu mniejszości. Marzymy o tym, że „wspólny dom” nie będzie tylko pustostawem.

Małgorzata
Tarasiewicz

Sopockie marzenia noworoczne



Zbliża się Nowy Rok i marzymy o nowych pomysłach i rozwiązaniach w naszym mieście. Wierzymy, że natchnieni hasłem prezydenta, „Sopot nasz wspólny dom” władze miasta zaczną wprowadzać to hasło w w życie.

Nasz wspólny dom może oznaczać, że Sopot będzie nie tylko jednym wielkim wspólnym osiedlem deweloperskim albo wspólnym betonowym placem, ale zespołem odnowionych zabytkowych kamienic z kameralnymi placami i zielonymi skwerami.

A na ławkach będą siedzieć zadowoleni mieszkańcy, którzy nie będą obawiali się pokrzykiwań i agresji upojonych piwem klientów apartamentów na krótkoterminowy wynajem (bo Straż Miejska przybędzie bezzwłocznie na ich wezwanie), tylko będą planowali wizyty w nowo otwartych (w ramach wspólnego domu) domach sąsiedzkich i instytucjach kultury.

Skoro marzymy, to sięgnijmy po pierwszy lepszy pomysł z programów wyborczych opozycji. Dużo mówiło się o stworzeniu miejsca, w którym eksponowany będzie dorobek tzw. Szkoły Sopockiej. Pawilon wystawowy, w któ-

re oglądać miłośnicy sztuki. Bardzo znane dzieła, słynnych artystów powinny być naszą wizytówką. Znakiem rozpoznawczym. To miłe, że prezydent Karnowski kocha sport i sopoccy podatnicy przeznaczają na sport milionowe dotacje, ale sztuka też powinna na stałe zaistnieć w naszym kurorcie. Sopot powinien przy okazji otworzyć Art Inkubator w „domu z wieżą” na Goyki 3, faktycznie stać się Miastem Artystów.

re przyciągałoby turystów i mieszkańców. Mogła stanąć nad morzem, pomiędzy ulicami Drzymały i Traugutta. Niestety zamiast instytucji kultury będzie tam, zdaje się, następny hotel.

Wreszcie dwie kluczowe dla miasta inwestycje, o których mieszkańcy marzą od lat. Szpital wielooddziałowy i tunel pod Aleją Niepodległości. Wiadomo, że to niełatwe zadania, które pochłoną mnóstwo środków i będą koszto-

wybrzeże24.pl

Personalia

✓ W poniedziałek, 17 grudnia, w sali Atom Clubu na Stadionie Energa Gdańsk odbyła się XVI Gdańska Gala Sportu. Dziesiątka Najlepszych Sportowców: 1. **Piotr Nowakowski** (siatkówka - Trefl), 2. **Flavio Paixao** (piłka nożna - Lechia), 3. **Mateusz Biskup** (wioślarstwo - AZS AWFIS) i **Miłosz Jankowski** (wioślarstwo - AZS AWFIS), 4. **Paweł Kołodziński, Łukasz Przybytek** (żeglarstwo - AZS AWFIS), 5. **Lukas Haraslin** (piłka nożna - Lechia), 6. **Piotr Tarnacki** (żeglarstwo - Racing Club), 7. **Anna Klichowska** (rugby - Biało-Zielone) i **Hanna Samson** (unihokej - Olimpia Osowa), 8. **Michał Siess i Krystian Gryglewski** (szermierka - Gdańska Szkoła Floretu), 9. **Dominik Buksak** (żeglarstwo - AZS AWFIS); Sportowiec Niepełnosprawny - **Rafał Lis** (tenis - Szansa Start); Wyróżnienie - **Patryk Kowalski** (pływanie - Szansa Start); Trener Roku - **Andrea Anastasi** (siatkówka - Trefl), **Piotr Stokowiec** (piłka nożna - Lechia); Wyróżnienia - **Piotr Buliński** (wioślarstwo - AZS AWFIS), **Janusz Urbanowicz** (rugby - Biało-Zielone Ladies), **Paweł i Piotr Ludwichowscy** (unihokej - Olimpia Osowa), **Leszek Walczak** (lekkoatletyka - AZS AWFIS); Osobowości Sportowe - **Wojciech Grzyb, Jacek Rybak, Marcin Gałek, Agnieszka Filipowicz, Aleksandra Kobiela, Rafał Zakrzewski, Damian Wleklak, Piotr Mikołajek, Mariusz Pluta, Mirosław Berliński; Nadzieje - Karol Żupiński** (żużel - Wybrzeże), **Karolina Miller** (judo - AZS AWFIS), **Tytus Butowski** (żeglarstwo - AZS AWFIS), **Mikołaj Michalski** (żeglarstwo - Gdański Klub Żeglarski), **Dawid Węglarz** (gimnastyka - AZS AWFIS), **Mateusz Sopoćko** (piłka nożna - Lechia), **Karol Fila** (piłka nożna - Lechia), **Tomasz Makowski** (piłka nożna - Lechia), **Dawid Pawlun** (siatkówka - Trefl), **Bartosz Weber** (siatkówka - Trefl), **Igor Smal** (hokej - Automatyka), **Dawid Wodziński** (piłka ręczna - Wybrzeże), **Jakub Król** (piłka ręczna - Wybrzeże), **Jan Zandecki** (tenis stołowy - AZS AWFIS), **Oliwia Borowska, Filip Bojanowski** (łyżwiarstwo figurowe - Stoczniovec), **Filip Wachała** (boks - SAKO), **Krzysztof Steffan** (zapasy - Granica), **Sandra Ostrowska** (kajakarstwo - UKS Motława), **Ksawery Hajdamowicz** (kajakarstwo - UKS Motława), **Milan Kossowski** (rugby - RC Lechia); Drużyna Roku - Trefl - siatkówka, Lechia - piłka nożna.

stop
cafe

Stodkich Świąt Bożego Narodzenia!



Do kawy
polecamy
legendarny
pierniczek

70 gr
szt.

Stacje franczyzowe mogą stosować własną cenę, nie wyższą niż cena maksymalna wskazana w niniejszym materiale.
Promocja obowiązuje do wyczerpania zapasów.



ORLEN

Polityka historyczna

Z Jarosławem Sellinem, sekretarzem stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, historykiem, rzecznikiem rządu Jerzego Buzka i byłym członkiem KRRiTV rozmawia Artur S. Górski

- Mija rok wyjątkowy, rok 100-lecia Niepodległości. Czy rocznica została dobrze wykorzystana dla budowania poczucia naszej dumy i jedności?

- Powinniśmy być wdzięczni Opatrzności, że możemy obchodzić stulecie niepodległości. Widać było w całej Polsce, nie tylko w Warszawie, olbrzymią chęć bycia razem, świętowania i celebrowania radości. Około sześciu milionów naszych rodaków w ten przedłużony weekend wyszło z domów, aby uczestniczyć w rozmaitych uroczystościach i imprezach rocznicowych. To oznacza, że Polacy chcą brać udział w takich wydarzeniach. Trzy czwarte rodaków zadeklarowało, że na ich domach, balkonach, wisiały biało-czerwone flagi.

- Oceny świętowania rocznicy, w tym i pańskiej działalności jako pełnomocnika rządu, zależą od politycznych opcji.

- Program „Niepodległa”, za który odpowiadałem, sprawdził się znakomicie. Składał się on z całej serii wydarzeń regionalnych i centralnych. Było ich kilka tysięcy, w weekend 10-12 listopada kilkaset. Sam niepodległościowy koncert zorganizowany na Stadionie Narodowym wysłuchało i obejrzało na miejscu 40 tysięcy osób, a siedem milionów Polaków obejrzało w telewizjach. Po raz pierwszy pięć telewizji, na ogół konkurujących ze sobą, postanowiło koncert transmitować. Koncert, będący opowieścią o polskiej historii, zebrał znakomite recenzje.

- Nie było przypadku, że akurat pana powołano na pełnomocnika rządu do spraw Obchodów Stulecia Niepodległości, odpowiedzialnego za ich skoordynowanie. Wywodzi się pan z Ruchu Młodej Polski, a ten wywodzi się z tradycji 11 listopada i z nurtu konserwatywnego. Na ulotce Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w 1979 roku napisano: „Dwudziestoltni, niezawisły byt państwowy stał się dla narodu polskiego wydarzeniem o nieprzemijających skutkach”. Czy zdanie jest aktualne i czy tak rzeczywiście jest?

- Skutki były i są nieprzemijające. Stron by nam zabrakło, by wymienić choćby naszą wytrwałość w czasie II wojny światowej i po niej. A współcześnie... W Warszawie w Święto Niepodległości przeszedł wielki marsz, największy od czasów ponownego odzyskania niepodległości. Blisko ćwierć miliona ludzi przeszło pod biało-czerwonymi flagami. Przez festiwal „Niepodległa” na Krakowskim Przedmieściu od godziny 14 do 21, po uroczystościach na placu Piłsudskiego, przewinęło się trzysta tysięcy osób, kontemplujących polską kulturę. W tysiącach miejsc zgromadzili się Polacy by wspólnie zaśpiewać nasz

hymn państwowy. Zwienieniem dnia była projekcja filmu „Niepodległość”, na podstawie materiałów archiwalnych, pokazujący drogi do jej odzyskania i walkę o jej utrzymanie w latach 1914-23, który zrobił furorę. Mamy też za sobą serię koncertów pol-

70 miałem siedem lat. Byłem już świadomym chłopcem, który dowiedział się, że robotnicza – jakoby, władza strzela do robotników. Mieszkałem wtedy w Chylni. Powąchałem gaz łzawiący. Mój ojciec uczestniczył w zamieszkach. Przyniósł

politycznych o charakterze centroprawicowym. Jego działacze mają ideowe korzenie zarówno w opcji narodowej, jak i piłsudczykowskiej, w tradycji niepodległościowej i w myśli chadeckiej, czy opcji ludowej. Da się te nurty zsyntetyzować, scalić.

ropejczykami, cokolwiek to miało znaczyć?

- Do roku 2005 władzę w Polsce przez ponad dziesięć lat sprawowali ludzie wywodzący się wprost z PZPR, czyli postkomuniści (1989-90, 1993-97, 2001-2005 – dop. red.). Mieli przez 10 lat swego prezydenta (Wojciech Jaruzelski 1989-90 i Aleksander Kwaśniewski 1995-2005 – dop. red.). Oni nie byli zainteresowani polityką historyczną, bo ona musi się opierać na prawdzie. Polityka historyczna, tak pojmowana, oznaczałaby dla nich poważny uszczerbek, odsłaniając co ich formacja zdziałała wbrew polskim interesom. Do nich dołączyła się część solidarnościowej elity, która tworzyła obóz lewicowo-liberalny. Ta część dawnej opozycji skupiła się na szukaniu wszelkich przewin, na tym, co pan określił jako pedagogika wstydu, uważając, że polityka historyczna wzbudzi jakieś demony nacjonalizmu, endeckie nurty itd. Stąd i próby wyrugowania, także ze sfery np. filmu, tej tematyki...

- W latach 50 Polska Szkoła Filmowa miała swoje sukcesy, a jak pan ocenia sukcesy „Zimnej Wojny” i „Idy” Pawła Pawlikowskiego, które w swej akcji przenoszą widza w lata 50 i 60?

- Pełnię funkcję wiceministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego więc cieszą mnie wszelkie sukcesy naszych twórców i nagrody międzynarodowe, które otrzymują. Oprócz filmów, które pan wymienia, powstały też takie, jak „Kamerdyner” Filipa Bajona, czy dwa filmy o „Dywizjonie 303”. Pewna sfera się odblokowała. Będą następne filmy. Białych plam w kinematografii jest dużo. Nie będzie więc sezonu filmowego, w którym nie pojawi się propozycja filmowa lub serialowa dotycząca polskiej historii. Polacy są za. Pokazują to frekwencją. Jeśli będą to dzieła wysokich lotów światu skutecznie o nas opowieści, w skali masowej.

- Wspomniał pan o osadzonem na Pomorzu „Kamerdynerze”, opartym na kaszubskim etosie. Nawiąże do podobnego wątku. Silny opór przeciwko rygorom stanu wojennego trwał na Górnym Śląsku. Pod ziemią dwa tygodnie strajkowali górnicy kopalni „Ziemowit” i „Piast”. Rozgrywały się sceny niczym z filmu „Perła w koronie” w reżyserii Kazimierza Kutza, zmarłego we wtorek 18 grudnia, który wyreżyserował też „Śmierć



skiej muzyki w 11 miastach polskich i 11 na świecie, z repertuarem specjalnie wybranym przez muzykologów.

- 11 listopada 1979 roku za zorganizowanie obchodów Andrzej Czuma i Wojciech Ziemiński, działacz niepodległościowy z Żoliborza, Jan Józef Janowski i Bronisław Komorowski usłyszeli wyroki od jednego do trzech miesięcy więzienia. Orzekł sędzia Andrzej Kryże. Podobne uroczystości odbyły się w Gdańsku. Po mszy w bazylice Mariackiej pochód przeszedł do pomnika Jana III Sobieskiego. Przemawiali Aleksander Hall, Dariusz Kobzdej. Kilka miesięcy później powstał Ruch Młodej Polski. Jak Pan wspomina tamte wydarzenia? Jakiego było to doświadczenie politycznego dojrzewania?

- Miałem wtedy 15, 16 lat więc o aktywnej, dojrzałej działalności nie mogę mówić, ale uczestniczyłem we mszy świętej w bazylice Mariackiej i w pochodzie z transparentami pod pomnik Sobieskiego. Słuchałem, pamiętam je, przemówienia świętej pamięci Dariusza Kobzdeja. Został aresztowany i była prowadzona głodówka dla jego uwolnienia. Byłem blisko, a do samego Ruchu Młodej Polski dołączyłem w czasach studenckich w 1983 roku. Wcześniej było doświadczenie „Solidarności” i strajku w gdyńskiej stoczni. Odwiedzałem ojca na strajku. Opozycyjność wobec PRL była u mnie naturalna. W Grudniu

do domu powieści mrozące krew w żyłach. Ta opozycyjność była więc wyniesiona z domowego wychowania i zaowocowała w polityce...

- Czy polską polityką nadal „rządzą trumny Piłsudskiego i Dmowskiego”?

- Nie sądzę. Nie ma podziału w szerszej opinii według poglądów Piłsudskiego i Dmowskiego, wewnętrznych rywalizacji. Jeśli już to w debatach w wąskich środowiskach historyków i publicystów, wśród elit, które takimi podziałami i diagnozami potrafią się intelektualnie podniecać.

- Piłsudski wyrósł na mitycznego zbawcę, spychając nieco w cień innych...

- Z perspektywy lat widać, jak działania Piłsudskiego, Dmowskiego, Paderewskiego się uzupełniały. Idealnie. Orientacje, które reprezentowali w poszczególnych fazach wielkiego konfliktu światowego były przydatne dla dzieła odzyskania niepodległości.

- Skracając perspektywę do lat sześćdziesiątych: to raczej podział „Chamy” i „Żydy”, jak mówiono o nurtach politycznych w 1956 roku w PRL, wpływał na naszą scenę polityczną po transformacji z 1989 roku, szczególnie na jej początek?

- Nie postzegam tego w taki sposób. To teoretyzowanie. Funkcjonuję w środowisku politycznym Zjednoczonej Prawicy, które uważa, że jest syntezą polskich nurtów

jak kromka chleba” o strajku i pacyfikacji na „Wujku”. Czy ów kaszubski i śląski etos nie utrudnia powszechnego odbioru filmów, jako nazbyt hermetyczna opowieść?

- Każda z tych opowieści może się poszczycić sukcesem frekwencyjnym. Udało się dotrzeć do publiczności. Przecież mamy w nich udaną uniwersalizację poprzez pokazanie konkretnych historii rodzin i konkretnych miejsc. Te emocje są zrozumiałe pod każdą szerokością geograficzną. Tematyka pogranicza, styku kultur, bo te filmy dotyczą kresów zachodnich, pomorskich i śląskich, jest atrakcyjna, także filmowo. Upowszechnia też wiedzę wśród ignorantów na czym specyfika tychże kultur polega. Poza tym obaj twórcy opowiedzieli swoimi filmami o zmaganiach o Polskę.

- Mówimy o kresach. Setna rocznica urodzin Stepana Bandery, twórcy i ideologa Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów 1 stycznia przyszłego roku, będzie oficjalnie obchodzona na Ukrainie. Czy decyzja Werchownej Rady oznacza fiasko budowania przyjaznych relacji z naszym sąsiadem?

- Jest to sfera oceny i kondycji oraz odpowiedzialności ukraińskich elit politycznych. W samym narodzie Bandera nie jest jakimś szczególnym hołubionym bohaterem. Oczywiście jest tu czynnik geograficzny i regionalny. Według badań najważniejszym dla Ukraińców jest poeta Taras Szewczenko, następnie Jarosław Mądry, Bohdan Chmielnicki, a Bandera jest na miejscu 10. Na zachodniej Ukrainie jest on bardziej hołubiony. Od ukraińskich elit zależy, jaką politykę historyczną prowadzą, na czym i na kim zechcą oprzeć swój cywilizacyjny projekt. Także Żydzi zabrali głos w sprawie gloryfikowania Bandery. I mają jednoznacznie negatywną ocenę tego człowieka. Sami Ukraińcy będą musieli, wcześniej czy później, stanąć w prawdzie wobec własnej historii. Wymaga to od nas cierpliwości. Proces pewnie będzie długi, nim Ukraińcy przyznają, że ich formacje, które walczyły o ich niepodległość, są sprawcami ludobójstwa. Pamiętajmy, by zbyt nie nakręcać emocji, a mieć przed sobą hierarchię ważności spraw. W polskim interesie jest istnienie niepodległej Ukrainy, by przetrwało państwo ukraińskie. Jeśli nie przetrwa to nie będzie z kim prowadzić dialogu. Jest on trudny, ale jest. Wśród Ukraińców dzisiaj Polska jest odbierana jako najbardziej przyjazne państwo, a Polacy są odbierani jako najsympatyczniejszy naród. Wyżej niż Niemcy, niż Kanada, w której jest największa „diaspora” ukraińska.



*Świąt Bożego Narodzenia pełnych
ciepła, radości i chwili wytchnienia
od codziennego zgiełku.*

*Zaś Nowego Roku obfitego
w błyskotliwe pomysły
i doskonałą ich realizację.*

*Życzą
Zarząd, Kupcy
i Pracownicy firmy MerCo.*

Słodka Karpatka Złota Szarlota



Składniki

Ciasto:

1 szklanka wody
125 g masła
1 szklanka mąki pszennej marki Młyny Stoisław
5 jajek
szczypta soli
szczypta proszku do pieczenia

Krem:

3 szklanki tłustego mleka
300 g masła miękkiego
3/4 szklanki cukru marki Polski Cukier
2 cukry waniliowe
4 czubate łyżki mąki pszennej marki Młyny Stoisław
4 czubate łyżki mąki ziemniaczanej marki Trzemeszno
3 żółtka

Przygotowanie

Krok 1 – ciasto parzone! W garnku roztopić masło wraz z wodą. Następnie dodać mąkę i mieszać energicznie drewnianą pałką aż do połączenia składników około 2 minuty pilnując by ciasto nie przywierało. Zdjąć z palnika do przestudzenia. Następnie dodać sól i proszek do pieczenia oraz kolejno jajka, miksując, aż do uzyskania gładkiego ciasta. Formę posmarować tłuszczem. Następnie łyżką rozsmarować na niej połowę ciasta. Piec ok. 40 minut w 180 stopniach, aż do zezłocenia się ciasta. Wystudzić. Identycznie postąpić z drugą połową ciasta.

Krok 2 – czas na krem! 2 szklanki mleka zagotować w garnku z cukrem i cukrem waniliowym. W międzyczasie w innym garnku umieścić resztę mleka, mąki i żółtka. Wszystkie razem zmiksować do otrzymania gładkiej masy. Następnie dolewać stopniowo gorące

mleko, wciąż miksując. Garnek przestawić na kuchenkę i podgrzewać, mieszając, aż krem mocno zgęstnieje. Należy uważać, aby nie zrobiły się w nim grudki – jeśli jednak tak się stanie, zmiksować dokładnie blenderem. Następnie przykryć folią, aby nie utworzył się kożuch, i dokładnie wystudzić (ważne!). Masło utrzeć mikserem na puch. Następnie po łyżce dodawać chłodny budyń, wciąż ucierając. Gotowy krem wyłożyć na wystudzoną warstwę ciasta i przykryć drugą warstwą.

Krok 3 – słodkim do wierzchu! Ciasto posypać cukrem pudrem przez sitko. Schować do lodówki na kilka godzin.

i listkiem świeżej mięty, a po wystudzeniu doskonale smakuje obficie posypana cukrem pudrem!

Słodka wskazówka:

Gdziekolwiek warto opruszyć ciasto cukrem pudrem zmieszonym z dodatkiem kakao,



Składniki

Ciasto:

250 g mąki pszennej marki Młyny Stoisław
2 jajka
1 łyżeczka proszku do pieczenia
75 g masła lub margaryny
1 łyżka gęstej śmietany 18%

Nadzienienie:

2 kg polskich jabłek
2 łyżki cukru marki Polski Cukier
1 łyżka cynamonu

Kruszonka:

4 łyżki masła
5 łyżek cukru marki Polski Cukier
8 łyżek mąki pszennej marki Młyny Stoisław

Przygotowanie

Krok 1 – zaczynamy od nadzienia! Jabłka obieramy i kroimy na dość duże kawałki. Dusimy z dodatkiem 2 łyżek Polskiego Cukru i 1 łyżki cynamonu przez około 15 minut. Pilnujemy, aby jabłka się nie rozgotowały. Całość chłodzimy.

Krok 2 - zagniatamy ciasto! Wszystkie składniki na ciasto energicznie zagniatamy. Następnie wyklejamy spód i boki (do połowy wysokości) tortownicy o średnicy 24 cm.

Krok 3 – na koniec kruszonka. Zagnieć wszystkie składniki na kruszonkę. Do tortownicy z ciastem włożyć wystudzone jabłka i całość posypać obficie kruszonką. Piec przez około godzinę w temperaturze 180 stopni.

Słodka wskazówka:

Szarlotka na ciepło doskonale smakuje z gałką lodów śmietankowych lub waniliowych i listkiem świeżej mięty, a po wystudzeniu doskonale smakuje obficie posypana cukrem pudrem! .



Sernik

Składniki

Ciasto:

250 g mąki pszennej marki Młyny Stoisław
2 jajka
1 łyżeczka proszku do pieczenia
3 łyżki kakao
75 g masła lub margaryny
1 łyżka gęstej śmietany 18%

Masa serowa:

1,4 kg tłustego białego sera
8 jajek
2 szklanki cukru pudru marki Polski Cukier
250 g masła roślinnego
250 ml śmietany kremówki 36%
starta skórka z 1 pomarańczy

Przygotowanie

Krok 1 – zaczynamy od ciasta! To proste. Wystarczy energicznie zagnieść wszystkie składniki do momentu aż ciasto będzie gładkie, odchodzące od rąk. Odłożyć do lodówki.

Krok 2 – czas na masę. Zaczynamy od przygotowania sera, który trzeba raz przemielić przez maszynkę. Następnie odzielamy żółtka od białek. Żółtka ucieramy z cukrem pudrem na puszystą masę. Ser ucieramy mikserem z masłem roślinnym, następnie dodajemy masę z żółtek oraz startą skórkę z jednej pomarańczy. W międzyczasie ubijamy osobno śmietanę kremówkę i osobno białka na sztywną pianę. Do masy serowej dodajemy łyżką ubitą śmietanę kremówkę i mieszamy. Na końcu, delikatnie dodajemy pianę z białek.



Krok 3 – pieczenie. Tortownicę (o średnicy 28 cm) smarujemy masłem i osypujemy bułką tartą. Spód tortownicy wyklejamy ciastem i wlewamy na nie masę serową. Pieczemy w nagrzanym do 190 stopni piekarniku. Po 10 minutach obniżamy temperaturę do 170 stopni i pieczemy dalej przez około godzinę. Po tym czasie, pozostawiamy do ostygnięcia w wyłączonym piekarniku, aby sernik nie opadł.

Słodka wskazówka:

Jeśli zdecydujecie się na dekorowanie sernika, doskonale w tej roli sprawdzą się – gorzka czekolada lub glazura przygotowana z konfitury pomarańczy.

Strucla jak makiem zasiał!

Składniki

Ciasto:

1 kg mąki pszennej marki Młyny Stoisław
60-70 g świeżych drożdży
300 ml mleka
6 jajek
1 łyżka cukru marki Polski Cukier
120 g cukru pudru marki Polski Cukier
100 g masła

Masa makowa:

2 opakowania gotowej masy makowej z bakaliami

Przygotowanie

Krok 1 – zaczynam od ciasta! Mleko podgrzewamy do temperatury 30 stopni, dodajemy drożdże i łyżkę Polskiego Cukru. Masło topimy i studzimy. Do miski wysypujemy mąkę w temperaturze pokojowej, dodajemy ostudzone masło, mleko z drożdżami, Polski Cukier, 5 roztrzepanych i zmieszanych jajek. Wyrabiamy ciasto drożdżowe przez około 15 minut tak, aby dobrze się napowietrzyło, do czasu aż będzie „odchodziło” od rąk. Przykrywamy ściereczką i odstawiamy w ciepłe miejsce do wyrośnięcia.

Krok 2 – zawijanie ciasta. Po wyrośnięciu ciasta dzielimy je na 4 części – jedna część to jedna strucla. Ciasto równo rozwałkowujemy na grubość 5 mm oraz szerokość 30 cm (wymiar formy). Na cieście rozsmarowujemy masę makową i delikatnie zawijamy. Boki podkładamy pod spód. Strucla nie może zajmować więcej niż 3/4 wysokości formy. Tak przygotowaną struclę w formie odstawiamy przykrytą ściereczką do

wyrośnięcia na 40 minut.

Krok 3 – pieczenie! Wyrośniętą struclę smarujemy roztrzepanym jajkiem i wstawiamy do nagrzanego piekarnika (175 stopni) na około jedną godzinę. Sprawdzamy patyczkiem, czy ciasto jest upieczone w środku.

Słodka wskazówka:

Strucla doskonale smakuje podana z domowymi konfiturami. Doskonałym dodatkiem będzie konfitura malinowa, bądź porzeczkowa.





Czarno - biała kartka świąteczna w formie pocztówki, wykonana w 305 Dywizjonie Bombowym Ziemi Wielkopolskiej, należąca do plut. Antoniego Serwackiego, który jako rusznikarz, służył w personelu naziemnym.

BOŻE
NARODZENIE
2018

*Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęścia i Obfitych Łask Bożych
w Nowym Roku!*

życzy
dr Karol Nawrocki
Dyrektor Muzeum II Wojny Światowej
wraz z pracownikami

MIIW
Muzeum II Wojny Światowej

W tym świątecznym nastroju
składamy Państwu
serdeczne życzenia
wszelkiej pomyślności,
niepowtarzalnej atmosfery, ciepła
oraz obfitości wszelkich dóbr.
Niech radość i spokój Świąt
Bożego Narodzenia,
poczucie prywatnego
i zawodowego spełnienia
towarzyszy Państwu
przez cały Nowy 2019 Rok.

Życzy Prezes Zarządu
wraz z pracownikami

 **Rėnk**



Pewnego razu w Gdańsku - „zabawna” podróż w czasie

„To prawdziwa podróż w czasie i moment refleksji jak wiele „zabawek” nas łączy... westchnienia „miałem to” i „zobacz tutaj” wrywają się z ust i wspomnienia pchają się do świadomości. To taka mała przygoda - naprawdę warto :D”

Galeria Starych Zabawek

Założyli ją i prowadzą przy ul Pławnej Bernadeta i Wojciech Szymański. Od początku, czyli od 2011 roku, nieustannie rozwijają, pielęgnują, dbają, ciesząc się każdym nowym eksponatem i kolejnym zwiedzającym.

Galeria powstała z pasji, z zamiłowania Wojciecha Szymańskiego do poszukiwania i gromadzenia starych zabawek o ciekawej historii i pochodzeniu, a pasję tę podziela jego żona Bernadeta.

Zaczął się od blaszanego motocyklisty, którego wyprawy Wojciech gdzieś na targu staroci, tak go zafascynował, że postanowił znaleźć mu odpowiednie towarzystwo. Przez 10 lat uzbierało się tego tak dużo, że konieczne trzeba było coś z tym zrobić, pokazać innym te lalki, misie, samochodziki, wyjść z tym na zewnątrz.

„Miejsce świetne, mnóstwo zabawek z lat 70 i 80. ale również innych. Warto wejść i wspominać dawne czasy ;) Nawet dzieciaki z lat 2000 + były zafascynowane zabawkami. Każdy znajdzie coś dla siebie! No i można pooglądać sobie Bolka i Lolka na tv w muzeum.”

Kiedy zapadła decyzja wszystko postawili na jedną kartę: Wojciech zakończył pracę jako sprzedawca, a Bernadeta w firmie ubezpieczeniowej.

Bernadeta i Wojciech wspominają jak z entuzjazmem, ale pełni obaw przygotowywali galerię do użytku. Jak dziś przyznają posiadali skromny budżet i nie mieli pojęcia i żadnego doświadczenia jak prowadzić własny biznes. Wszystkiego musieli się nauczyć. W większości sami remontowali lokal. Środki z dotacji z urzędu szybko wydali na niezbędne sprzęty, które są dla zwiedzających atrakcją i służą im do dziś, np. ramki cyfrowe pokazujące materiały w formie wizualnej.

A teraz na ulicy Pławnej....

W gablotach można zobaczyć ponad 4000 tys. eksponatów z lat 1920- 1989. Lalki, tekstylne zwierzęta, zabawki drewniane, blaszane i z tworzyw sztucznych, pojazdy, wyposażenie domków dla lalek, skarbonki, zabawki drewniane klocki, gry planszowe oraz rzutniki i projektor wraz z bajkami.

Najstarszą zabawką

jest skarbonka z napisem „Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą”. Pochodzi z lat 20. ubiegłego wieku.

Przechadzając się po muzeum Wojciech Szymański entuzjastycznie opowiada niezwykle historie.

- To zabawki z okresu międzywojennego - wskazuje. - Jest tu samochodzik z 1934 roku, z oryginalną baterią. Jest lala wyprodukowana przed wojną w Fabryce Lalek Adama Szrajera w Kaliszu. Jest pudełko z napisem „Młody Edison”, z 1938 roku, w środku puste. Ale z danymi właściciela, zatartą nazwą miejscowości i napisem zrobionym kopiającym ołówkiem: Oddać po wojnie.

Jest tam pajac grający na skrzypcach, z napisem „Made in Poland” na nodze. Samolot z przemyskiej fabryki Minerwa, z 1942 roku, w którym obraca się śmigło, a z karabinu sypią się iskry.

Niektóre z eksponatów np. ze szkła można obecnie kupić w wersji chińskiej za niewielką kwotę, ale w muzeum znajdują się te prawdziwe z napisem: Zastrzeżono, patent w urzędzie PRL.

Każda zabawka zdaniem Wojciecha Szymańskiego to ocalone życie - kotek Filutek na kluczyk, misie, którym latają oczka, czy nakręcana żaba znana z filmu „Cztery pancerni i pies”.

Ciekawostką jest też telewizor Szmaragd, z 1962 roku. Dziś służy jako komputer z ekranem dotykowym. Można na nim poczytać różne ciekawostki

dotyczące zabawek. No i kino - z oryginalnym szyldem „Zawisza”, z kina, które kiedyś było we Wrzeszczu. Szyld wyjęty z wózka, który wiozł go na złomowisko.

Poruszające jest to, że każdy eksponat ma swoją niezwykłą historię. Piękną

Miło wrócić do lat minionych i chwil które sprawiały najlepsze, najmiłsze uczucia. Polecam dla rodzin z dziećmi.”

Bernadeta i Wojciech nie spoczywają w poszukiwaniu nowych eksponatów, ale wiele z pamiątek trafia do nich po prostu. Nie tak dawno galerię odwiedziła starsza pani, która

wycieczek zarówno polskich jak i zagranicznych. Ich muzeum stało się rozpoznawalne.

To jedyne muzeum, w którym są zabawki wyłącznie polskiej produkcji - tym się właśnie różni się od podobnych placówek w Karpaczu, Kielcach czy Kudowie, do których trafiają zabawki z ca-

Każdy drobny sukces cieszy Bernadetę i Wojtkę, np. to, że blaszana małpka z lat 30 - wystąpiła w filmie „Papusza” (reż. Joanna Kos-Krauze, Krzysztof Krauze), czy udział w filmie dokumentalnym na temat „Gwiazdnych Wojen”.

Zbiory Wojciecha i Bernadety Szymańskich są wy-



opowieścią była przyjaźń Wojciecha z nieżyjącym już Tadeuszem Florjańskim, który podarował muzeum swoją wspaniałą kolekcję pochodzącą z lwowskiej Kliniki Lalek przy ul Halickiej (Tadeusza Gayczaka). Pan Tadeusz bał się nią jako mały chłopiec, a dziś... zgodnie z jego wolą te wszystkie skarby, unikalne koleżki, zwrotnice, formy, modele mają swoje godne miejsce, radują i wzbogacają kolejne pokolenie.

„Polecam dużym i małym, młodym i starym. Kolekcja około 4000 sztuk zabawek.

ofiarowała bardzo wzruszającą pamiątkę - prezent od jej ojca - mebelki dla lalek wykonane z finezją, ręcznie przez niego w niewoli - na Święta Bożego Narodzenia w 1942 roku.

Od otwarcia we wrześniu 2011 roku Galerii Starych Zabawek minęło 7 lat i wiele się w tym okresie wydarzyło. Prywatnie - w rodzinie pojawiły się wspaniałe kochane dzieci, a galeria stała się ulubianą atrakcją Gdańska.

Poznało i odwiedziło ją bardzo wielu mieszkańców i turystów, przewinęło się masę

lego świata. Te zagraniczne, owszem, podobają się, ale nie przywołują tak ciepłych wspomnień - podkreśla Wojtek Szymański.

Galeria się pięknie rozwija, choć pierwszy dość spontaniczny pomysł, który się pojawił był nieco inny, gdyż z początku zamierzali przygotować wystawę wyjazdową, aby w ten sposób prezentować swoje zbiory. Udało się jednak znaleźć niewielki lokal do wynajęcia od miasta, na preferencyjnych warunkach na ulicy Ogarnej skąd rozpoczęła się ich historia.

pożyczane do innych muzeów na wystawy czasowe. Z dumą podkreślają, że Galeria Starych Zabawek jest dopisana do wielu przewodników w Polsce i za granicą, a w Nocy Muzeów „pęka w szwach” od zwiedzających.

Jedno z najciekawszych muzeów w jakich byłam! Tysiące zabawek, które pozwalają wrócić do czasów dzieciństwa. Atrakcja zarówno dla dzieci jak i dorosłych. Polecam gorąco!!! ;)

Joanna Janicka



GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowo-handlowy — i gospodarczy —

ECHO GDAŃSKIE

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem dni poświęconych.

Dla W. II. Gdańska

Przedpłata: miesięcznie z dodatkami tygodniowymi „Gość z nad Bałtyku” i „Sport Pomorski” odbierając w składowych 2,53 guld. przez listowego w dom 2 98 guld. przez posłańca 3,03 guld.

Ogłoszenia: 12 fen. od wiersza milimetrowego, szerokości 38 m/m. Za reklamy od wiersza m/m szer. 67 m/m na stronie w dziale gospodarczym 60 fen., na 2-giej lub w dalszym tekście 53 fen., na pierwszej stronie 75 fen. **Drobne ogłoszenia:** słowo tytułowe 13 fa 1, każde dalsze 13 fen. Reklamsów nie zwraca się. — Ekspedycja otwarta bez przerwy od 7—8 popołudniu. Redaktor przyjmuje od 4—5 po południu.

Posta-checkkonto Nr 2545 — Danzig — Konto czekowe: P. K. O. 207 163 — Poznań



Telefon 21434

Dla Polski

Przedpłata: miesięcznie z dodatkami tygodniowymi „Gość z nad Bałtyku” i „Sport Pomorski” przez listowego w dom 3,11 zł. Kwartalnie przez listowego w dom lub na pocztę 9,33 zł. Pod opaską miesięcznie 5,00 zł.

Ogłoszenia: 20 gr. od wiersza milimetrowego, szerokości 38 m/m. Za reklamy od wiersza m/m szer. 67 m/m na stronie przed ogłoszeniami 30 gr., na 2 lub dalszych stronach w tekście 13 gr., na pierwszej stronie 1,— zł.

Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 29 gr. każde dalsze 10 gr. — Reklamsów nie zwraca się. — W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych siłą wyższą, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie planu, a prenumeratorky nie mają prawa do odsładowania. — — —

Pojed. egz. 15 fen. gd.

Administracja i redakcja: Gdańsk-Danzig, Stadtgraben 6.

W Polsce pojed. egz. 20 gr.

Wszystkim naszym czytelnikom, współpracownikom, korespondentom, przyjaciółom i sympatykom szczerze życzy

Wesołych Świąt

Redakcja i Administracja Gazy — Echa Gdańskiego.

Wigilia

Bożego Narodzenia.

O ileż tajemnic, ile uroku mieści w sobie ten dzień święty.

Najpierw jest on dniem przygotowania na przyjście Niebieskiej Dzieciny, a potem przygotowaniem do dziwnej przemiany, jaką mimowolnie odbywa się w duszy i sercu każdego Polaka-katolika.

Niema świętych na ziemi. Niema idealów wśród ludzkiej zmiennej natury. Są tylko ludzie dobrej woli i tym w wieczór wigilijny anieli pokój zwiastowali.

Od najdawniejszych wieków istniał w Polsce zwyczaj, że w ów wigilijny wieczór łamią się wszyscy opłatkiem.

Skoro tylko pierwsza gwiazdka na niebie zaświeci, w każdym polskim i katolickim domu — zbiera się cała rodzina u stołu, na którym oprócz najróżnorodniejszych swojskich a polskich potraw — na bieluchnym obrusie — na sianku leżą opłatki.

Ojciec i Matka, pierwsi łamiąc się opłatkiem, składają sobie serdeczne życzenia, a w tych kilku słowach, mieści się szczęście, zapomnienie wszelkich kłopotów i przeżyć a błyska radość. Potem życzenia obchodzą dookoła rodzeństwo i nawet służbę, bo w domu polskim, przy stole wigilijnym, wszyscy dnia tego wobec siebie a w obliczu Boga równi.

Nawet największy nieprzyjaciel, zły sąsiad, lub ktoś niemili dla domu — jeżeli w wieczór wigilijny stanąłby w progu polskiej chaty — nie znalazłby gwałtownej twarzy — nie spotka się z wyrzutem, nie będzie źle przyjęty — bo noc ta wigilijna ma zesłać pokój ludziom dobrej woli więc każdy, komu wiara święta tli w duszy — będzie się starał zachować pogodę umysłu i serca, a pokój ducha, by nie utracić łaski spływającej obficie z nieba dla ludzi na ziemię.

I my tu w Gdańsku święcić będziemy wieczór nasz wigilijny po polsku. I nam przesuną się przy łamaniu opłatkiem drogie i tęskne wspomnienia za tymi, którzy już od nas odeszli. I niejedna Matka zaleje się przy opłatku łzami wspominając syna. Niejedna wdowa lub wdowiec — poświęci najdroższym nieobecny rzewną chwilę wspomnienia a wszyscy, którym Bóg pozwolił dożyć zdrowo i w gronie najbliższych swoich — już zaraz po wiecezry wigilijnej — dadzą wyraz swej radości z Narodzenia Pana — wesołymi kolendy.

Niechże staropolskim zwyczajem i przez wszystkie serca nasze przepływie strumień łaski dnia wigilijnego i niech sprawi, byśmy sobie nawzajem wszystkie krzywdy czy urazy z serca darowali, niech pokój zapanauje pomiędzy pojedynczymi osobami jak i pomiędzy całymi zespołami ludzi, którzy polską mowę i polską wiarę chowają.

Pokoju, Bożego pokoju nam potrzeba, bo jedynie w duszach, w których zamieszka pokój, zjedzie słońce życia i szlachetnych czynów.

Kazimierz Szymański.

Chrystus przychodzi, bracia, o północy.

Hej! bije dzwon... w radosny ton...
Na Ziemię Krzyżów idzie On —
On Bóg-Dziecina — królów Król
Gdzie się rozgościł trud i ból...

Na biedną ziemię z promiennego nieba
Przychodisz, Chryste, dla dobra ludzkości.
Bo lud drży z chłodu. Bo lud woła chleba
Na obcej między leżą jego kości...

W odmęcie walki o byt w znoju tonie
A śmierć jak widmo chichocząca, błąd —
W izbie nędzarza królestwo zakłada
Łamią się w bólu poczerwiałe dłonie...

I ku niebiosom ślą westchnienia, skargi
Wichru skowytem bez miary, bez końca
Jakby zabrakło promieni i słońca
Biedne zsiniały pełne krzyku wargi...

A my! wiek darcia przez wrogów na ćwierci
Wiarą wyrwani niewoli i śmierci
Choć padaliśmy pod ciężarem Krzyża —
Patrzmy! lot Orła do słońca się zbliża!!!
Dawno już pękło wieko naszej truny,
Dzwony nam grają Hymn Miłości święta:
Hej! zrzuciliśmy pogrzebne całuny
Krwia męczenników nasiąknięte pęta...

Chrystus przychodzi, bracia, o północy,
By w duchach słabych nadzieję zapalić
I wlać do serca iskrę swojej Mocy,
Iżbyśmy wreszcie przestali się żalić...

Radości płyną lzy rzesiste...
Ach, idźcie Zbawca, dobry Chryste,
Aby odkupić krwawy świat!...
Błaskiem goreje drogi ślad...
A tam, gdzie stoi zimny Krzyż
Dłońmi zatyka wonny kwiat —
Rączyny małe wznosi wzywać.
Jakby przygarnąć pragnął świat.

STANISŁAW BORUŃ.

Kronika telegraficzna

Przed zawarciem traktatu z Litwą.

Ryga, 22. 12. (PAT.) Według doniesień dzienników, dzisiejszej nocy lub jutro oczekiwane jest w Rydze podpisanie tymczasowego traktatu handlowego polsko-litewskiego.

Kap. Małus.

Berlin, 22. 12. (PAT.) „Berliner Tageblatt” donosi, iż kapitan Małus, organizator zamachu stanu w Taurogach, miał się zgłosić do poselstwa litewskiego w Berlinie i oświadczyć gotowość stawienia się przed sądem litewskim. Kapitan Małus jakoby miał żałować za swoje czyny.

Niemcom nie podoba się współpraca przemysłu górnośląskiego.

Berlin, 22. 12. (PAT.) „Frankfurter Zig.” w depeszy z Bytomia (twierdzi, że w kołach mniejszości niemieckiej na Śląsku panuje niezadowolenie z powodu podpisania przez wybitnych przedstawicieli niemieckich instytucji górniczych na Śląsku polskim, mianowicie przez pp. Geisenheimera, Willigera i Wachsmanna znanej odezwy polskich kół ziemiańskich i przemysłowych. Dziennik podkreśla, że to przyłączenie się przemysłu niemieckiego do wystąpień polskich kół przemysłowych posiada olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju konstelacji politycznej na G. Śląsku.

Choroba Venizelosa.

Ateń, 22. 12. (PAT.) Dzienniki donoszą, że stan zdrowia byłego prezesa rady ministrów Venizelosa znacznie się pogorszył. Lekarze zalecili wstrzymanie się od przyjmowania wszelkich wizyt.

Nowe kapelusze kardynalskie.

Rzym, 22. 12. (PAT.) Dziś rano papież zwołał konsystorz publiczny celem ofiarowania kapeluszy nowomianowanemu kardynałowi Binettowi, Seredjemu, Illondowi, Replierowi i Roulowi. Na konsystorzu obecni byli członkowie świętego kolegium, korpus dyplomatyczny, arystokracja rzymska i szereg zaproszonych gości.

Mrozy w Rzymie.

Rzym, 22. 12. (PAT.) Ostatnio temperatura wynosiła tu 6 i 2/10 stopni Celsjusza poniżej zera.

O wydobycie lodzi podwodnej „S. 4”.

Princeton (Stan Massachusetts), 22. 12. (PAT.) Władze, zajmujące się ratowaniem zatopionej łodzi podwodnej „S. 4” oznajmiły wczoraj późnym wieczorem, że lina, przy pomocy której starano się wydobyć łódź na powierzchnię przetrwała się z powodu gwałtownych fal, a łódź opadła z powrotem na dno. Dziś rano odnaleziono z powrotem łódź podwodną i założono rurę, przez którą wpompowano przez otwór torpedowy w ciągu 5 godzin powietrze. Nurkowie, którzy dotarli dziś do łodzi nie zdołali jednak zauważyć jakichkolwiek objawów życia wewnątrz łodzi.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Dodatek świąteczny

do „Gazety-Echa Gdańskiego” z niedzieli 25 grudnia 1927 r.

Na nowych drogach ku odwiecznej prawdzie.



Aleksander Lednicki.

Imię Twoje — Ludzkość Cała,
Byś ją wiodła czynu torem,
Aż się staną jej plemiona
Jednym ducha arcytworem.
(Kraśiński — „Przedświt”,
Głos z góry do Polski.)

Wielka wojna wstrząsnęła nie tylko posiadami świata, nie tylko zburzyła dawne granice, które rozkrwawiały rany uciemiężonych i rozdartych narodów, ale też wtargnęła z brutalną siłą do duszy ludzkiej. Do serca ludzkiego i spowodowała tam straszliwe spustoszenia.

Minęło 9 lat od chwili, kiedy w przededniu Bożego Narodzenia zaprzestali grzmieć działa armatnie i zagrały fanfary, zwiastujące ludzkości pokój — a jednak dotąd jeszcze prawdziwego pokoju nie mamy i dotąd jeszcze bojowe hasła wzbudzają umysły narodów. Czy długo tak będzie? I gdzie jest ratunek przed pływającym ze wschodu jadem, niszczącym ducha ludzkiego, burzącym podstawy moralności chrześcijańskiej i osłabiającym siłę twórczą świata?

Żadna epoka nie jest podobna do swojej poprzedniczki. Średniowiecze, które przerażało współczesnych swoją bezwzględnością, fanatyzmem i zapoznaniem istotnych prawd filozofii chrześcijańskiej, wywołało epokę odrodzenia. I jeżeli jest słuszne twierdzenie, że z hipertrofią rewolucji bolszewickiej w Rosji zrodziły się może jeszcze niewidzialne embriony renesansu duchowego, to należy przyjść do wniosku, żeśmy przeżyli już epokę krwawej destrukcji, może i potrzebnej dla postępu ludzkości i wykucia nowych form życia, i że weszliśmy w nowy okres dziejów ludzkości, który realizuje i zunifikuje spuściznę poprzedniej epoki rewolucyjnej. Zadaniem jego będzie twórcza, organiczna praca nad utrwaleniem i dostosowaniem do życia nowych podstaw politycznych, narodowych i społecznych.

Są jednak prawdy odwieczne i niezmiennie. I prawdy te są zawarte w wielkich idealach wszechludzkich i w największej mądrości naszego świata — w ewangelii chrześcijańskiej. Z krwi i żelaza, które stały nienawisć, zrodzą się plóg i książka, które, wszechwładnie panując, będą

źródłem uczuć pojednawczych i dążeń do wzajemnego zbliżenia narodów.

W tym tajemniczym orszaku, jakby w weselnym i wiodącym ludzkość do świątyni miłości i wolności ducha, nasza Ojczyzna ma swoje miejsce. Dało jej to miejsce i dziejowe posłannictwo naszego narodu, który osiadł na rubieży cywilizacji zachodniej, tworząc jakby jej awangardę, i wielki dobytek kulturalny, zawarty w naszej przeszłości, i wielcy nasi poeci epoki romantyzmu, którzy własnemu ukrzyżowanemu narodowi wskazywali drogi odrodzenia i rezurekcji.

Noc Bożego Narodzenia budzić musi w każdym sercu i umyśle polskim refleksje nie tylko na temat minionych wielkich lat i szarych lat, ale także i budzić troskę o przyszłość naszą i o zasady, na których ta przyszłość ma być budowana. Związani najściślej z zachodem, z jego kulturą i cywilizacją, z łacińskim światem porządkiem, którego narodziny stały się dla nas świętem narodowym, świętem pojednania, usymbolizowanym w tradycyjnym opłatku, złączeni też jesteśmy w najgłębszy sposób z ideą chrystianizmu, która nam wytknęła drogi naszego własnego rozwoju.

Aleksander Lednicki.

Adwent — Boże Narodzenie

W niezmiernej symfonji życia człowieka jedna przebrzmiewa raz ciszszej i znowu głośniejszą melodią jakby wieczne „leitmotiv”. Bliżej ku Tobie, o Boże!

Szczęście a Bóg to jedno, niespokojną staje się dusza tam gdzie szczęście zastąpi inne pojęcie od Boga. „Niespokojne jest serce moje, dopóki nie spocznie w Tobie”, słowa te św. Augustyna stosują się do każdego człowieka. Czas adwentowy przypomina nam okres oczekiwania Boga i tęsknoty dawnych wieków:

Niebieska rosę spuszczaście z góry
Sprawiedliwego wylejcie chmury.

Śpiewamy na nowo antyfony, w których szlocha ból i płacze nadzieja tysiącleci. Cofamy się wstecz w święte mroki świątyni prastarych, w których szukały narody bliskości Boga.

O spojrzaj, spojrzaj na lud Twój zgnany i zesłany Tego, co ma być zesłany. Wypuść Baranka, a daj, niech przybędzie z górzystych pustyni, niech nam Panem będzie. Na górze córki Syonu się zjawi. I po łzach tyłu z jarzma nas wybawi.

Czcą się wprawdzie Bogów, według charakteru i umysłowości narodów najrozmaitsze powstają pojęcia. Tak, ale jedno pozostaje niezadawolenie u tych, którzy górują duchem ponad narodami: oni widzą tylko ciemność, poglądy na świat niepewne. Jedni są w pragnieniu oswobodzenia z



X. Jan Klein.

tego uroku, jedni są w oczekiwaniu Boga Zbawiciela. Na chaldejskich wieżach, wysoko ponad miastem Babilonu, bliżej słońca w sanktuarjum Astarty zrodzić się ma z dziewicy Syn Boży Zbawiciel, który świat odnowi, który niebo zbliży ku ziemi. Tak wierzą magowie chaldejscy, w niebotycznych świątyniach egipskich. Czyż legendy święte o Ozyrysie nie głoszą to samo t. j. oczekiwanie Zbawiciela; legendy syryjskie o Attysie, eleuzyjskie misterja — wszystko to jedna myśl łączy:

Niebieska rosę spuszczaście z góry
Sprawiedliwego wylejcie chmury.

Spełniły się życzenia narodów. „A Słowo stało się Ciałem” i zstąpił Zbawiciel świata, na padół pragnień, „przyszł do swoich a swój go nie przyjęli, lecz o ile Go przyjęli, dał im władzę, aby się stali synami bożymi”. Przypomnijmy sobie, ile lez gorących zrosiło ziemię, by sprowadzić na nią wiosnę. Któż pojmie tajemnicę Wcielenia Bożego; „et eritis sicut Deus” to obietnica ongiś potęg piekielnych uczyniona człowiekowi; a teraz „o ile Go przyjęli dał im władzę, aby się stali synami Bożymi” i dalej „Królestwo Boże mieszka w Tobie człowieku”. Czyż jest naród tak szczęśliwy jak nasz, mając Boga tak blisko siebie!

U żłóbka nocy pamiętnej pierwszy stoja nie mędrcy, nie wielcy tego świata, ale pastuszkowie. Na nich nie ciąży jarzmo i brzemię życia światowego, ich serce i umysł są nie zatrute pracą „kulturalną”, gorączkową walką ekonomiczną. To nie zwykłe zblazowane dusze, które zmożyły się i zgorzkniały życiem, dla których wiara i religja jest co najwyżej maścią kojącą i odrobiną pociechy. Szukać jedynie plastru i pociechy i na wszystko biadać — to nastrój szpitalny.

Religja nie jest chorobliwą uczuciowością, lecz żarliwą służbą, oddawaną Panu Bogu. Pastuszkowie, to ludzie zahartowani, nie rozpieszczeni. W deszczu, na wicherze, wśród zimowej nocy gwiazdzistej czuwają przy swoich trzodach. Zbawiciel, który nie miał miejsca, gdzieby skłonił głowę na spoczynek, On, pasterz dusz, szczególnie musiał polubić typy takie.

„Pax hominibus”, pokój ludziom, ale tylko takim, którzy są dobrej woli. Ci jedynie poznają rozkosz blisko-

Modlitwa na dzień Bożego Narodzenia

Dziś, gdy święcimy znowu Dzień Narodzin
Tego, co głosił pośród ludzi miłość,
W obliczu czystych, nieskalanych godzin
Niechaj się skończy naszych serc zawilość,
I gdy nas Boże światło opromieni
Wyjdźmy ze smugi nienawistnych cieni.

Każdy z nas przecież, wśród życia udręki
Tak jak talizman nosi w swojej głębi
Cudowną wizję ubogiej stajenki,
Dzwoniącej w ciszy gruchaniem gołębi,
Żłóbek i stódką twarz Bogarodzicy,
Patrzającej w przyszłość Wielkiej Tajemnicy.

Każdy z nas przecież w swojej duszy pieśń
Obraz dzieciństwa i Bożego drzewka,
Gdy wszystko w koło miało tyle treści,
Stół wigilijny i koledy śpiewka
I gdy z nas każdy był w anioła mocy,
Który stał przy nim i we dnie i w nocy.

Więc dziś, choć serca nasze nie tak czyste,
Niech dobry anioł stanie przy narodzie,
I pozwól Polsce, miłosierny Chryste,
Ażebym dom swój budowała w zgodzie,
I aby nocą nie kradli źli ludzie
Cegły znoszone przez dzień cały w trudzie.

Niechaj się skończy to, co nas rozdziela,
Niechaj zamilknie to, co nas uśmierca,
A Bóg, co w chmurach piorunami strzela,
Niechaj popatrzy w głąb polskiego serca
I zesle pokój ludziom dobrej woli
Na krwią i potem przesiąkniętej roli.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Z Teatru Miejskiego.

Lo Bergner:

„Jak Pioterek znalazł kwiat cudowny”.

Baśń tę gwiazdkową wystawia obecnie teatr miejski w Gdańsku. Towarzyszy rozwojowi akcji cicho i delikatnie odpowiednia muzyka Hoffmanna. Baśń gwiazdkowa Lo Bergner jest przesliczna. Wystawa poprostu, na stosunki gdańskie, fascynująca, a balet i tańce wykonane z rzadką finezją i wdzięcznym artystyzmem. Może raczej dorosli zachwycają się tą baśnią, ale i dzieci wchłaniają barwne obrazy. Wątek baśni gwiazdkowej jest prosty i nieskomplikowany: W niebie przygotowują gwiazdkę dla dzieci, gwiazdźców z aniołami pracując wspólnie, by grzecznym dzieciom zgotować radość. Przed gwiazdźcą występuje rewja lalek (oczywiście żywych) i różnych zabawek w namiętym tańcu. Pioterek mały, syn ubogich rodziców, którzy pomarli, przechodził różne koleje i doświadczenia ciężkie oclenniałej pozostawia wygody i pokusy i wraca z krainy szczęścia do nędzy domu sierociego, znalazłszy poprzednio niebieski kwiateczek cudowny. W domu oczekują radości gwiazdkowe, które mu Dzieciątko Jezus i gwiazdźców zgotowali na gwiazdkę.

Rzecz więc prosta, ale wystawa baletowa imponująca. Płatki śniegu, kwiatki, lalki murzyni, biali niedźwiedzie, karzelki tańczą i wykonują różną wdzięczną figury. Lilli Rodenwaldt, Hilde Muhling, Charlotte Berlow, Hilde Köhn, oto gwiazdy teatru miejskiego, które tu blyszczą żywym światłem. Ale reżyserja i artyści zrobili wszystko, co możliwe.



Spiesz

na pocztę i zamów

„Gazetę Gdańską”

bo pierwszy już

blisko!

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 24 GRUDNIA.

272,7 m.	GDANSK	1,5 kw.
329,7 m.	Królewiec	4,5 kw.

Oprócz programu stałego:

15.30. Teatrzyk gwiazdkowy dla dzieci.
16.15—17.45. Koncert popołudniowy.
17.45. Transmisja koncertu na organach z współudziałem chóru radiowego.
18.45. Obrazek wiejski p. t.: De Wiehnachtschemmel.
19.30. Kolędy.

NIEDZIELA, 25 GRUDNIA.
GDANSK—KRÓLEWIEC.

15.30. Bajki dla młodzieży.
16.00. Z pożycia ludu na wyspie Helgoland.
16.45—18.45. Transmisja koncertu z hotelu Centralnego w Królewcu.
19.15. Wykład o trzęsieniu ziemi i wybuchu wulkanów.
18.45—19.15. Lekcja esperanto dla początkujących.
19.15. Pogadanka.
19.30. Komedja gwiazdkowa w 3 aktach p. t.: „Heimg' funden”.
21.15—23.30. Śpiewy solowe i koncert.

Z życia Tomarzystw.

GDANSK.

Zebrań Stow. Młodzieży Polsko-Katolickiej w Gdańsku odbędzie się we wtorek, dnia 27 grudnia br. o godz. 7.30 w Domu Polskim przy Wallgasse.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Zebrań Tow. św. Zyty z obchodem gwiazdkowym odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia o godz. 5-nej po poł. w Domu Polskim przy Wallgasse 15.16. O liczny udział członków i gości prosi zarząd.

Baczność, sokołi! Uroczystość gwiazdkowa dla drużyny młodzieży ćwiczącej odbędzie się w dniu 5 stycznia 1928 r. o godz. 19.30 w sali Domu Polskiego. Na uroczystość tę zapraszamy wszystkich druhów z rodzinami, jak również wszystkich sympatyków naszego towarzystwa. Po skończonej uroczystości gwiazdkowej — tańce. — Czolem! Gawel, prezes.

Do Koła Przyjaciół Harcerstwa — na członków zwyczajnych z wkładką miesięczną 50 fen. i wpisem jednorazowym 1 gld. przyjmuje Sekretariat przy Neugarten 27, pokój nr. 1.

Wpólny opłatek śpiewaczy — okręgowy odbędzie się w sali Stoczni gdańskiej w dniu 7-go stycznia 1928 r. o 8-iej wieczorem.

Klub sportowy „Gedania”, sekcja tenisowa. Zawiadamia się niniejszem członków, że co czwartek od godz. 20—22 odbywają się w „Gymnastikhause”, w sali 21 treningi o ścianę. Opłata jest minimalna. Członkowie, mający zamiar skorzystać z sali treningowej zechcą łaskawie zgłosić się u przewodniczącego sekcji.

Lekcje Tow. śpiewu kościelnego „św. Cecylii” w Gdańsku zawieszono aż do odwołania. Do wiadomości wszystkich Zarządów Towarzystw. Sekretarz Polskiego Towarzystwa Muzycznego urządza w każdą środę od godz. 18-tej min. 30 do 19-tej min. 30 w Domu Polskim, pokój 36-ty.

WRZESZCZ.

Tow. Ludowe „Gwiazda” we Wrzeszczu obchodzi w niedzielę, 1 stycznia 1928 r. o godz. 4.30 po poł. w sali Domu Akademickiego przy Heersanger wspólny opłatek gwiazdkowy, na który prosi członków Tow. wraz z rodziną Zarząd.

OLIWA.

Lotnia Oliwska urządza w sobotę, dnia 31 bm. w hotelu „Mazowiec” w Oliwie zabawę sylwestrową o godz. 20. W tym samym dniu o godz. 19 odbędzie się wspólny opłatek dla członków „Lutni”.

NOWYPORT.

Baczność, próby śpiewu koła śpiew. św. Cecylii w Nowymportcie odbywają się regularnie pod rufutą p. dyrygenta Józefa Nowackiego. Uprasza się wszystkich członków czynnych o regularne i punktualne przybywanie na lekcje. Próby odbywają się we wtorki i piatki o godz. 20-tej w salce „Cecylii” (b. koszarach) Nowyport.

Za zarząd: Wl. Domarus, prezes.



Porcelana
Gdańsk - Danzig
arsenal - Passage.

PORT I MIASTO GDYNIA

Pogoda i stan lodów na południowym Bałtyku.

Po przejściowym ociepleniu mróz znów się zwiększył, dochodząc 21-go wieczorem do 11 stopni. Po paru dniach oczekuje się jednak ocieplenia. Temperatura wody tymczasem spadła niżej zera i w porcie wewnętrznym pojawił się zbitny śnieg. O pojawieniu się kry jednak nie ma mowy. Wewnętrzna część zatoki Puckiej i oba zalewy Wiślany i Kuroński są natomiast silnie zamrożone. Cała Wisła stoł, chociaż na dolnej Wiśle jeszcze są liczne czyste od lodu okna długości kilka do kilkunastu kilometrów, a między nimi zatopy. Przy ujściu pięć kilometrów są oczyszczone od lodu przez łamacze lodu dla

Wisły i promy w tem miejscu znów kursują.

Ostatnia zawieja śnieżna.

Jaka trwała przez cały czwartek i piątek nieomal zagnała ostatnich robotników i murarzy z rusztowań i budowli. Zamiast bowiem przynieść zapowiedzianą przez radio odwilż dni te przyniosły razem z zawieją silny mróz, przy którym niemożliwym było dalej pracować. Opustoszały zatem budowle akurat na święta i Gdynia już 2 dni przed właściwymi świętami przybrała prawdziwie uroczystą, spokojną szatę.

Kolonja rybacka

„pod drzewem”.

Ostatnie prace nad ustawieniem drewnianych więzów dachowych przy bloku kolonji rybackiej zostały w tych dniach ukończone. Zawód ciesielski obchodził zatem zwycięzko święto pracy

i od kilku dni, przy zupełnym wstrzymaniu robót powiewa w wietrze morskim nad więzaniem wieniec pracy która oby jaknajprędzej nad tym blokiem została zakończoną.

Powinszowania od agentur.

Nasza główna agentura gdyńska prosi nas o wyrażenie na tej drodze wszystkim naszym czytelnikom gdyńskim i przyjaciółom, serdecznych życzeń „od agentury”. — Oby w myśl tych życzeń wszyscy jaknajszczęśliwiej spędzili święta i przypomnieli sobie po świętach, że praca agentury nie ustaje. Na

nowy rok już przed świętami rozpoczęto zbieranie ogłoszeń z życzeniami, jakie firmy zazwyczaj wysyłają swym klientom. Jeszcze raz więc na tem miejscu wszystkim najszerzszym życzenia świąteczne od agentury i prosimy o jej jaknajwydatniejsze poparcie.

Bieda i mróz uczą kraść.

Jak nam donoszą z kół przemysłowo-handlowych mnożą się obecnie z dnia na dzień wypadki kradzieży węgla i drzewa na dworcu towarowym i przy przeładunku w porcie. Donoszą nam dalej, że pewni kupcy, którzy u-

trzymują przytulki i noclegi dla robotników zupełnie otwarcie uzależniają przyjęcie robotnika na nocleg od dostawy węgla i drzewa, za który oczywiście płać bardzo niskie ceny wzgl. wliczają w cenę noclegową. Biedni robotnicy,

często bezrobotni tym sposobem nie mają czasem innego wyboru jak kraść. Byłoby bardzo pożądanem, tak w interesie właścicieli węgla jak i w interesie obrony obywateli, żęby policja

wejrzała w praktyki takich paserów, gdyż tych uważać należy za gorszych od samych złodziei, którzy dopuszczają się kradzieży z biedy i zimna.

Przewodniczący komisji wyborczej.

Jak nam donoszą, został p. Nowacki Bolesław z Szosy Gdańskiej z urzędu mianowany przewodniczącym komisji wyborczej na obwód gdyński. Do komisji wybrano m. l. pp. Muchę i Głowczewskiego. Dalszy skład komisji podamy po otrzymaniu oficjalnych danych.

Wstrzymanie robót przy łuszczarni ryżu.

Z powodu ostatnich silnych mrozów wstrzymano również przy łuszczarni ryżu, przy której przy piecach do ostatniej chwili budowano, wszelkie prace budowlane. Rozpuszcza się w międzyczasie jedynie wapno, która to czynność nawet przy silnych mrozach może być dokonana.

Przyczyna zatonięcia „Górnika” nie ustalona.

Orzeczenie Izby Morskiej w Wejherowie opiewa, iż holownik „Górnik”, który zatonął 1-go listopada na wysokości Rozywia, zatonął z powodów nie ustalonych i nawet w przybliżeniu nie znanych. Przesłuchanie pozostałego przy życiu mechanika Szczęsnowicza i załogi liczącej, które prowadził „Górnik” nie wniosły rzeczowego materiału do oceny istotnej przyczyny katastrofy.

Kupno jednego statku 5.000 tonowego dla „Żegluga Polskiej” nastąpi w dniach najbliższych.

W zasadzie zdecydowano kupić niezwłocznie jeden większy statek towarowy o nośności 5.000 ton dla przewozów pomiędzy Gdańskiem i Gdynią a portami morza Śródziemnego. Najkrótsze terminy dostawy statków, które jeszcze miałyby być zbudowane są 9-miesięczne, wobec czego nabyty będzie

statek nowy, lecz już zupełnie gotowy, z pośród licznych korzystnych ofert. Potrzeba wzmoczenia ruchu towarowego jest tak wielka i pilna, że może być kupiony tylko parowiec, zdolny do natychmiastowej eksploatacji.

Ładunek ryżu w Gdyni.

Z Indji angielskich nadszedł ładunek ryżu blisko 700 ton, przeznaczony do dalszej przeróbki w młynach Wiecherta w Starogardzie. Dotychczas wszystkie ładunki tego rodzaju były kierowane na port gdański, obecnie transporty te będą zawiązywały do Gdyni.

Dwa statki osobowe dla „Żegluga Polskiej” zamówione w Anglii.

Rząd polski zamówił dwa statki osobowe na stoczni Palmersa w Anglii, w sławnym centrum budownictwa okrętów nad rzeką Tyne, pod Newcastle. Parowce te będą miały po 250 ton i zostaną wykonane w ciągu 5 miesięcy. W konkurencji ofert stoczni Palmersa okazała się najniższą i dała najkrótszy termin dostawy, co jest bardzo ważne ze względu na potrzebę uruchomienia tych statków na wybrzeżu z początkiem sezonu letniego.

Rekolekcje akademickie w Wejherowie.

Jak nam donoszą, odbyły się w dn. 19 i 20 bm. w Wejherowie, w kapliczce sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo rekolekcje dla akademików-gdańszczan. W rekolekcjach wzięli udział wszyscy członkowie Sekcji Akademików Gdańskich. Nabożeństwa odprawił i wygłosił kazania specjalnie z Warszawy przybyły ojciec Dominik z Tow. Serca Jezusowego w Warszawie.

Rekolekcje zamknięto dnia 20 bm. uroczystym nabożeństwem.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Dla Gdyni!

Gotowe regłówki na wile, barnele i sklepy, kantówkę wszelkich rozmiarów, deski przemysłowe, oraz gotowe drzwi i okna. Lano dostarczy (1789)

Antoni Bielawski
Bolesławiec, st. Wieluńska.

Meble

dogodnie i tanie w firmie **Fingerhut** się dostanie
Dogodne warunki spłaty.
Gdańsk, Miłchmanengasse nr. 16. 1478) Polska usługa.

Internationaler Pelz-Handel

Brofingasse 28 i piętro, narożnik Goldschmiedengasse
Zudem akkad Prawie bez kosztów
dostarcza najlepsze jakości
Opasy amerykańskie... 3.00 G
Szał-Elektryk... 4.00 G
Bibrety, okrycia... 4.10 G
Koty... 3.00 G
Karty... 1.00 G
Nurtia - Persianer - Tibet - Skunka - Wallaby - Lisy
Zrobięco - Austral. i Tasmanscher Oposum
Płaszczki, kurtki, podszewki, szale, kolnierze na spłatę.
Reparacje, przeróbki.

1723



Frischmilch Margarine

die bevorzugte Marke.

MEBLE!

Wielki wybór w sypialniach, jadalniach, szafach, szafonierkach, krzesłach, łóżkach, kuchni i t. d.
Ceny niskie, warunki dogodne. 1767

A. Grzybowski
GDYNIA, ulica Starowiejska 32.

PIANINA

przez artystów uznane, premjowane
złotym medalem
kupuje się najkorzystniej
i na dogodnych warunkach spłaty
W CENTRALI PIANIN
Bydgoszcz, (25872)
ul. Pomorska 10. Tel. 17-38
Filje: Łódź i Lwów.

Akwizytor

za znajomością języka wydawniczego oraz ogłoszeniowego, **poszukiwany** do natychmiastowego wstąpienia na stałą pensję i prowizję. Pisemne oferty należy kierować do
AJENCJI WSCHODNIEJ
Oddział w Bydgoszczy. ul. Śniadeckich 13 I pbr. 30443

20 kamieniarzy

do tłuczenia półbractwa ewtl. z własnymi narzędziami.
przyjmie zaraz (31041)
Wydział Powiatowy Sępólno (Pom.).

Mechaniczna Fabryka Obuwia „STANDART”

Wojewódzka nr. 7
przyjmuje wykwalifikowanych
pracowników i pracownice
do wszystkich działów.
Zgłaszać się do zapisywania można codziennie w biurze fabryki. (30.36)

Mistrza ceglarskiego

dzielnego w swym zawodzie, z dobrą referencjami poszukuje od 1. 4. 23. większa nowa parowa cegielnia. F. 16525
Oferty do Dzien. Bydg. pod „Mistrz ceglarski”

Tu złego przyszyja



Twarde, granitowe kamienie brukowe wymagają przy każdym kroku znacznego wysiłku fizycznego. Jeżeli ktoś, mimo cierpienia fizycznego zmuszony jest używać trochę ruchu — odczuwa już po kilku krokach zwiększony ból.

Cierpiący na kamienie żółciowe, nerki, nozł i nerwy powinni chronić się przed brutalnym wprąt wstrząsem przy chodzeniu. Najprostszym i najtańszym środkiem są **OBCASY GUMOWE Berson**.

Berson nie jest zbyt ciężkim, jest lżejszy i trwalszy od skóry. Kto nosi Berson, ten więcej się nie obejdzie bez tego dobrodziejstwa, jaki daje elastyczny chód.



Wielki skład

Centryfug „Milena”

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg

Najdokładniejsze odfuszczenie 26576

Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79.

Mydło Mixa jest najlepszym i najtańszym do prania

Mixin jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym. 21207

OGŁOSZENIA DROBNE.

SPRZEDAŻE

Resztówka 175 mórg ziemi pszennej, dom ładny w parku, piękne otoczenie, budynki dobre z inwentarzem żywym i martwym 75.00 zł wpłata do umowy. Jak również kamienie, wille, młyny wodne i parowe w wielkim wyborze poleca i przyjmuje świeże zlecenia Największe Biuro Pośrednicze „Pogon”, Dworcowa 80, telefon 18-15. Znaczek na odpowiedzi.

Sprzedam dom dwupiętrowy w Gnieźnie oraz blisko Gnieźna małe gospodarstwo lub zamienię na gospodarstwo średnie. Zgłoszenia przyjmuje Młotek, Rynek 6. 31122

Kamienica III piętrowa nowoczesna z ogrodem, fabryką, interesami najlepszy punkt w Bydgoszczy 25.000 dol. Kamienica rogowa z interesami — handlowy punkt 125.000 zł. Kamienica II p. z interesami 80.000 złotych. Kamienica II p. z 2 interesami 65.000 zł. Kamienica II piętr. przy Rynku i tramwaju 20.000 zł i moc różnych innych obiektów poleca i przyjmuje świeże zlecenia Największe Biuro Pośrednicze „Pogon” Dworcowa 80, tel. 18-15. 30612

Dom

dwupiętrowy, dwa składy, ogród, czynsz 7.200, cena 65.000. Dwa domy trzypiętrowe, ogród, czynsz 9.200, cena 30.000. Dom, dwa składy, centrum 80.000 Dom trzypiętrowy nowoczesny, pięciopokojowe mieszkanie, centr. 105.000 Dniły wybór gospodarstw w w. fabryk. Szarek, Dworcowa 80, tel. 1809. (16371)

Okazja

Z powodu przejścia znacznie większego przedsiębiorstwa sprzedam lub wydzierżawię tylko Polakowi, skład białawo, konfekcji i towarów krótkich dobrze prosperujący z towarem i b. częściowo do przejścia. Do tego 5-pokojowe mieszkanie z kuchnią w Rynku w najlepszym położeniu oraz z domem i ogrodem owocowym, można też połowę tego domu nabyć na którą jest oddzielne przywłaszczenie. Cena bardzo przystępna. Zgłosz. pisemne do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „M. S.” F-16556

Gospodarstwo

prywatne 120 mórg, budynki i kl., dom o 8 pokojach z kompletnym żywym i martwym inwentarzem. 12 km. od Torunia sprzedam za 70 tys., wpłaty 35 tys. zł. Lublewski, Toruń, Jakóba 17, telefon 847. 30612

Majątek

ziemski 1700 mórg na Pomorzu huracznicy ziemi, 5 mk. bonitacji, blisko miasta powiatowego nad szosą w dobrej kulturze, zabudowania maszynowe, inwentarze dobre, dwór 11 pok. w parku, śliczne położenie. Sprzedam poważnemu reflektantowi przy większej zaliczce. Cena 550 złotych za morgę. Zgłoszenia pod „Majątek w Kulturze do Eksp. Dzien. Bydg. 31078

Na sprzedaż

dom II piętr. z ogrodem mieszcz. 4 pokoje wolne cena 33.000 zł. Dom piętrowy z ogrodem 3 pokoje do objęcia, cena 25.000 zł. Dom III piętrowy z komfortem mieszcz. 4-5 pokojów cena 100.000 zł. Dom II piętr. z komfortem wolnym mieszcz. i ogrodem cena 75.000 zł. Dom III p. przy dworcu z komfortem cena 78.000 zł i wiele innych poleca i przyjmuje Małek Bydgoszcz, Dworcowa 2 telef. 699. 30241

Największy wybór

farbaków, gospodarstw, tartaków, kamienie, gościnieców, sklepów, kawiarni cukierni posiada biuro Centralne, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 69, telefon 850 Nowakowski. 16532

Szwajcera

samotnego potrzebuje zaraz A. Brukwicki, Nakło n. Notecią. 16528

POSADY WOLNE

Cieszę otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółkiewska 42. Kursy wycieczki listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Po zakończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 1578

Dzielnego

tolarkę poszukuję zaraz który jest dobrze wprawiony na metal. J. Zak Toruń, Rabska 13, wyroby metalowe. 31119

Kilku

dzielnych fachowych akwizytorów władających językiem polskim i niemieckim potrzeba natychmiast. Zgłoszenia do Ekspozytury Agencji Wschodniej w Gdyni, Portowa 4. 31127

Majster

do wyrobu cegły, potrzebny zaraz w Kaliszu. Oferty proszę skierować J. Rein, Kalisz, Aleje Józefiny 15 a. 30760

Poszukuje

od 1. stycznia 1928 ucznia, najchętniej z rodziny gospodarskiej. Skład kolonialny, żelaza i sprzętów kuchennych. J. Stanko, Chełmża, ul. Toruńska 2. 30206

POSADY POSZUKUJE

Penlenka z lepszej rodziny z szyciem i dobrą świadomością szuka posady pokojowej lub do dzieł. Bronisława Kłosowska, Kępno, pow. Tuchola (Pomorze). 31111

Poszukuję zaraz starszą kobietę samotną do wszystkich prac domowych, utrzymanie wolne, wynagrodzenie miesięczne. J. Stanko, Chełmża, ul. Toruńska 2. 30205

Sekretarz

miejski, obecnie rendant Kasy Miejskiej dobrze obeznany w sprawach kasowych, podatkowych i komunalnych poszukuje posady od 1. 4. 28 r. lub wcześniej. Łaskawe zgł. przyjmuje Kopezyński, Miasteczko n. Notecią. 31070

Zdolny

introligator z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłosz. do filii Dzien. Bydg. Grudziądz pod „5” 30981

DZIERŻAWY

Wąbrzeźno (Pom.) Skład białawo i konfekcji z 2 dużymi oknami wystawowymi, z towarem do wynajęcia. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Wąbrzeźno”. 31003

RÓŻNE

Zgubiony wykaz osobisty na nazwisko Tomasz Cielępa, kupiec z Gdyni uniemożliw. 1732

Hollo IIII Emeryt młody trzydziesto-trzyletni, przystojny mężczyzna posiadający koncesję na wyszynk win i wódek na tej drodze poszukuje solidnej, dzielnej współniczki z kapitałem celem otwarcia pierwszorzędnej restauracji w Gdyni. Tyko poważne oferty proszę kierować do Ekspozytury Agencji Wschodniej w Gdyni, Portowa 4 pod „Emeryt”. 31128

Młody wdowiec lat 29, posiadający swoje własne przedsiębiorstwo, pragnie poznać, celem ożenku, pannę kochającą dzieci — i dobrego charakteru. Majątek niewymagany. Zgł. pod „M. W.” do agencji Dzien. Bydg. w Tczewie. 31123

Rządca Wielkopolek, kawaler 28 lat, posiadający własną kamienicę wartości 9000 zł i dobry dochód poszukuje dla braku znajomości p. p. panny lub młodej wdówki celem ożenku. Pośrednictwo rodziców, krewnych mile widziane. Zgłoszenia proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „R. K. 28”. 31074



PARTNER WYDANIA



Polski Cukier



**Daje początek
polskim
wypiekom.**

Galeria Sztuki Gdańskiej



Intuicyjna sztuka prof. Marka Modela

Intuicja, wrażliwość, wyobraźnia i talent budują sztukę profesora Marka Modela. Duże formaty jego ostatnich prac wywołują mocne wrażenie, ich dojrzałość pozwala widzowi bardziej poczuć intencje artysty. To kolejne otwieranie artystycznych furtek, które już kiedyś były otwarte, ale nie do końca. Widać, że twórca pragnąłby zamknąć niektóre cykle w całość, ale coś go powstrzymuje. Pragnienie uporządkowania tli się gdzieś daleko, mam jednak wrażenie, że może być nieosiągalne, to nie ten malarz, gonitwa myśli i permanentna praca nad nowym jest silniejsza.



Prof. Marek Model, fot. Kuba Karłowski

W ostatnich dokonaniach profesor eliminuje znaczenie linii i formy, kolor odgrywa teraz najważniejszą rolę, ale to przecież jego korzenie. Ewa Hofmann sopocka kolorystka zapoznawała go z pracami późniejszego jego idola Artura Nacht-Samborskiego. Wtedy też zaczęła kształtować się indywidualna symbolika jego sztuki. W połowie lat 80, kiedy przyszedł czas na dyplom myślał, że zrobi go z aktów, ale nie, portret okazał się ważniejszy, dziś po trzydziestu latach od tamtego momentu, myśli o powrocie do tamtego zauroczenia.

W lipcu 2018 roku z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy dr Marek Model od-

bierał profesorską nominację. To przypieczętowanie olbrzymiej pracy pedagogicznej w gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych, to również docenienie olbrzymiego dorobku i osiągnięć artysty. Profesor Model na pewno stanowi wraz z kilkoma swoimi kolegami z pracowni prof. Kazimierza Ostrowskiego kolejne ogniwo rozwoju gdańskiej sztuki. To oczywiście naturalna kolej rzeczy, chodzi tylko o to aby malarstwo było dalej malarstwem.

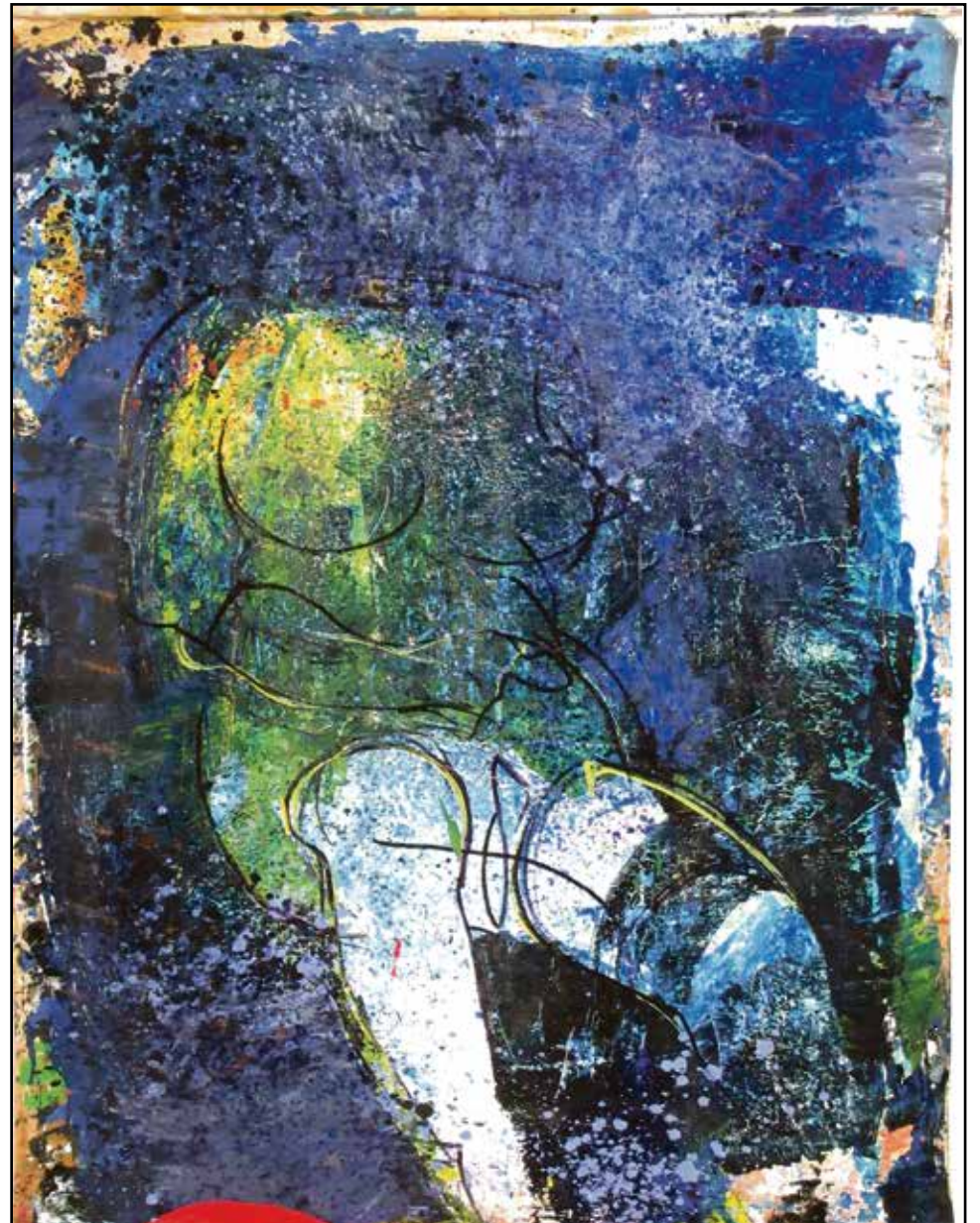
Obie wystawy profesora Marka Modela zorganizowane z okazji zakończenia pewnego etapu artystycznego, pozostaną na długo w pamięci. Pierwsza poświęcona

rysunkowi, zorganizowana w starym "Domku Rybaka" w niebywale klimatycznym miejscu, zaprezentowana w otoczeniu innych obrazów należących do prywatnej kolekcji była jedynie zapowiedzią choć znakomitą jeszcze ciekawszej ekspozycji wielkoformatowych kompozycji Marka Modela.

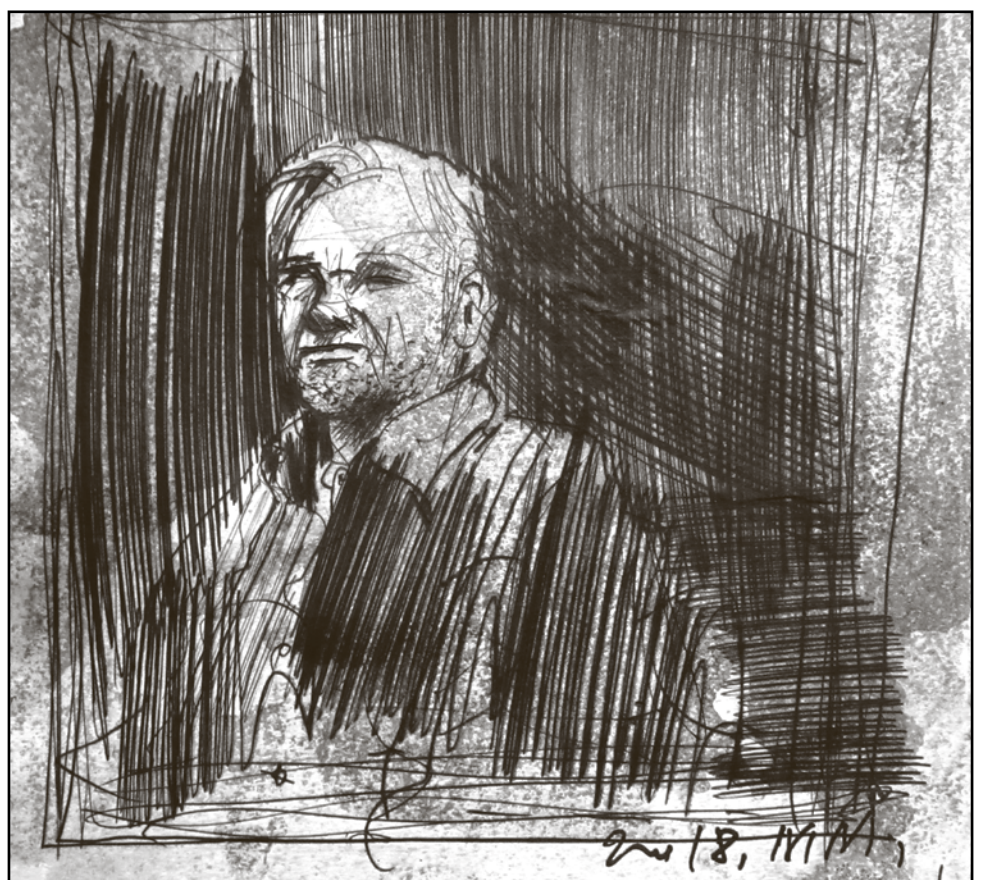
Kompozycje profesora zaprezentowane w gdańskiej Galerii Pionova nie odnoszą się do świata zewnętrznego, nie komentują go, nie zapisują jego historii, odnoszą się do człowieka, istoty i samej egzystencji. Trudno też porównywać je do malarstwa lat 50 XX wieku, amerykańskich znakomitości, to nie Koonight, Rothko czy Newman, choć w pierwszym momencie nasuwają się na myśl. Model operuje wielobarwną skalą palety. Odwołuje się raczej do bardziej tradycyjnego malarstwa polskich kolorystów, wspomnianego wcześniej Nacht-Samborskiego, dalej przez światową krytykę niedocenianego. Ekspresyjne, genialne, bardzo indywidualne, wysmakowane kompozycje artysty, prezentują jego stosunek do życia, to hymn życia, brak depresji, brak przybicia i ta gra mocnych barw oznajmująca pełną akceptację i zadowolenie. Profesor Marek Model tak jak kilku jego kolegów pokolenia lat 70. i 80. XX wieku wszedł w najlepszy okres swej dojrzałości twórczej.

Ostatnio poświęciłem jego osobie dwa teksty przedstawiające jego sylwetkę i twórczość. Dziś obie wystawy potwierdzają jego zjawiskową osobowość, wypracował własny język plastyki, ale nie lekceważy fundamentalnych zasad klasycznej abstrakcji, kolor jest nadal najważniejszym elementem pełnej ekspresji kompozycji figuratywnej, choć zdarzają się również martwe natury. Jak już zauważyłem do tej pory linia decydowała o swobodzie kompozycji teraz kolor, ale to nie jest nowy język, to przesunięcie akcentów jego uniwersalnej, zrozumiałej narracji, która nadal podnosząc ciśnienie budzi olbrzymie zainteresowanie.

Stanisław Seyfried



Prof. Marek Model, kompozycja, olej na płótnie



Prof. Marek Model - prof. Kazimierz "Kachu" Ostrowski, rysunek



Więcej energii
na to, co ważne



Więcej pieniędzy na Pomorzu w 2019 roku na kosztowne badania ambulatoryjne

Pomorski Oddział Wojewódzki NFZ w Gdańsku rozstrzygnął już konkursy na wykonywanie w latach 2019-2023 ambulatoryjnych świadczeń diagnostycznych kosztownych (ASDK). Są to badania odrębnie kontraktowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. W ich skład wchodzi m.in. rezonans magnetyczny (MR), tomografia komputerowa (TK), endoskopia przewodu pokarmowego, obejmująca kolonoskopię i gastrokopię, oraz echokardiografia płodu. Wymienione badania wykonywane są w pracowniach diagnostycznych w trybie ambulatoryjnym.

W efekcie przeprowadzonego postępowania konkursowego na badania z zakresu rezonansu magnetycznego przeznaczonych zostanie na Pomorzu w 2019 roku blisko 20,8 mln złotych, co stanowi przyrost nakładów w porównaniu z rokiem 2018 o prawie 1,3 mln zł. Zwiększy się też w przyszłym roku liczba miejsc wykonywania badań z wykorzystaniem rezonansu magnetycznego - z 13 w roku 2018 do 15 w roku 2019. Ponad 7 mln zł pomorski NFZ przeznaczy ponadto w 2019 roku na nieobjęte konkursem badania MR wykonywane w szpitalach należących do tzw. sieci.

Ponad 8,7 mln zł przeznaczonych zostanie w 2019 roku w województwie pomorskim na badania z zakresu tomografii komputerowej. W porównaniu z rokiem 2018 wzrost nakładów

na badania TK wyniesie prawie 1,7 mln zł. Zwiększy się też liczba miejsc udzielania tych świadczeń - z 9 w roku 2018 do 13 w roku 2019. Pomorskie lecznice wchodzące w skład sieci szpitali otrzymają łącznie w przyszłym roku na nieobjęte konkursem badania TK ponad 14 mln zł.

Na kolonoskopię pomorski NFZ wyda w 2019 roku 3,4 mln złotych, to jest o prawie 0,7 mln więcej niż w roku 2018. Liczba miejsc udzielania świadczeń wyniesie 13 i zostanie utrzymana na dotychczasowym poziomie. Na nieobjęte konkursem badania z zakresu kolonoskopii wykonywane w szpitalach sieciowych wyasygnowanych zostanie w 2019 roku ponad 5,2 mln zł.

Gastroskopia pochłonie w przyszłym roku w Pomorskiem

ponad 2 mln zł, co stanowić będzie przyrost nakładów w porównaniu z rokiem 2018 o 0,4 mln zł. Badania z zakresu gastrokopii udzielane będą w 2019 roku, podobnie jak w roku 2018, w 16 placówkach na obszarze całego województwa. Na te same badania nieobjęte konkursami, a wykonywane w szpitalach należących do sieci, przeznaczonych zostanie w przyszłym roku ponad 3,2 mln zł.

Prawie 195 tysięcy złotych pomorski NFZ zaplanował w 2019 roku na badania echokardiograficzne płodu. Będzie to o 60 tysięcy zł więcej niż w roku 2018. Echokardiografia płodu wykonywana będzie w przyszłym roku w 3 placówkach, podobnie jak w 2018 roku.

Nowy internetowy informator o terminach leczenia

Narodowy Fundusz Zdrowia uruchomił nowe narzędzie – funkcjonalną i przyjazną wyszukiwarkę, w której można sprawdzić, gdzie najszybciej uzyskać pomoc lekarską.

Adres strony z informatorem: <https://terminyleczenia.nfz.gov.pl/>

W bazie adresów i telefonów informatora znajduje się blisko 14 tysięcy placówek medycznych z całej Polski, które udzielają świadczeń w ramach umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Korzystając z nowej wyszukiwarki, sprawdzić można przede wszystkim:

- Gdzie i kiedy najszybciej można uzyskać pomoc lekarza;
- Ile osób oczekuje aktualnie na leczenie w wybranej przez pacjenta placówce;
- Czy szpital lub poradnia posiada udogodnienia dla pacjentów, takie jak: parking, podjazd dla wózków, winda czy specjalnie dostosowana łazienka dla osób niepełnosprawnych.

W informatorze znaleźć można również adresy oraz numery telefonów do poszczególnych poradni i szpitali. Istnieje też możliwość sprawdzenia na mapie, gdzie znajduje się konkretna lecznica.

Informator o Terminach Leczenia powstał z myślą o pacjentach oraz przy ich współpracy

i w odpowiedzi na zgłaszane przez nich potrzeby. Zastąpił funkcjonującą poprzednio wyszukiwarkę kolejki.nfz.gov.pl. Zmianie uległa nie tylko szata graficzna, ale również sposób prezentowania danych. Dodano nowe funkcje z myślą o oso-

bach niepełnosprawnych, takie jak: możliwości regulacji kontrastu, powiększania strony czy dostosowania informatora do obsługi przez czytniki ekranu.

Warto przypomnieć, że informacje o terminach leczenia są przekazywane do NFZ bezpośrednio przez placówki medyczne. Szpitale i poradnie są zobowiązane do dostarczania co tydzień do oddziałów wojewódzkich NFZ informacji o prowadzonych listach osób oczekujących na leczenie. W przypadku wystąpie-

nia sytuacji, że termin, który zostanie zaproponowany pacjentowi umawiającemu się na wizytę w poradni, okaże się inny od terminu przedstawianego w informatorze, istnieje możliwość zgłoszenia takiego zdarzenia bezpośrednio poprzez stronę informatora w polu „zgłoś uwagę”. Każde takie zgłoszenie będzie wyjaśnione z placówką medyczną.

800 190 590 – Telefoniczna Informacja Pacjenta

TIP, czyli Telefoniczna Informacja Pacjenta, to wspólny projekt Rzecznika Praw Pacjenta oraz Narodowego Funduszu Zdrowia. Pod jednym numerem telefonu już od 13 listopada można uzyskać informacje dotyczące zabezpieczenia potrzeb zdrowotnych pacjentów oraz ochrony ich praw.

Korzystanie z Telefonicznej Informacji Pacjenta jest bezpłatne, a obsługiwana jest ona jednocześnie przez kilkudziesięciu pracowników oddziałów wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia oraz Biura Rzecznika Praw Pacjenta.

800 190 590 to wcześniejszy numer ogólnopolskiej infolinii Rzecznika Praw Pacjenta. Od 13 listopada ten numer zastąpił kilkanaście numerów funkcjonujących do tej pory w oddziałach wojewódzkich Funduszu w całym kraju. Nowe połączenie dla pacjentów ma gwarantować uzyskanie szybkiej, kompleksowej i przejrzystej informacji dotyczącej funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w Polsce. Dzwoniąc pod numer 800 190 590, można dowiedzieć się m.in.: jak uzyskać Europejską

Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego, jakie prawa przysługują osobie ubezpieczonej, gdzie znajduje się najbliższy szpital, w jaki sposób można zgłosić naruszenie praw pacjenta, czy też jakich formalności należy dopełnić, by skorzystać z leczenia uzdrowiskowego.

Nowa idea call center w NFZ oraz w Biurze Rzecznika Praw Pacjenta ma wykroczyć w nieodległej przyszłości poza samo udzielanie informacji. Telefoniczna Informacja Pacjenta docelowo będzie nie tylko pomagała pacjentowi orientować się w systemie ochrony zdrowia, ale również umożliwi mu skorzystanie z prostych porad medycznych.

NAJ
NIE
BIERZE SIĘ
ZNIKAĆ

**NAJWESELSZYCH
ŚWIĄT**

**WSZYSTKIM CZYTELNIKOM
GAZETY GDAŃSKIEJ
ŻYCZY
GRUPA LOTOS**

 **LOTOS**

CRIST wśród najlepszych polskich eksporterów do Francji

10 grudnia w siedzibie Ambasady RP w Paryżu, odbyła się uroczystość przyznania nagród dla najlepszych eksporterów do Francji. Jednym z wyróżnionych była stocznia CRIST S.A.



Konkurs ma na celu wyróżnienie liderów polskiego eksportu do Francji, a także zwrócenie uwagi francuskich środowisk gospodarczych na wysoką jakość i konkurencyjność polskiej oferty.

- Cieszymy się, że nasza firma została wyróżniona wśród najlepszych polskich eksporterów. Przyznana nagroda pokazuje naszą pozycję na wymagającym, francuskim rynku stoczniowym – powiedział Tomasz Wrzask, PR

Manager, CRIST S.A.

W 2017 r. ze stoczni CRIST na rynek francuski trafiły m.in. innowacyjny dok Marco Polo, wykorzystywany do budowy nowoczesnego osiedla, które zwiększy powierzchnię Księstwa Monako, oraz moduły pływające do największych statków pasażerskich świata.

Nagrody przyznano z inicjatywy Ambasady RP we Francji. Otrzymały je przedsiębiorstwa, które osiągnęły

największą wartość eksportu na francuski rynek w 2017 r. w ramach konkursu odbywającego się pod patronatem Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii. Współorganizatorem wydarzenia było Biuro Handlowe PAIH w Paryżu.

Wśród wyróżnionych oprócz CRIST S.A., znalazły się 3 inne firmy:

- KGHM Polska Miedź S.A. - jeden z czołowych producentów miedzi i srebra rafinowanego na świecie

- Fabryka Mebli „FORTE” S.A. - przedsiębiorstwo meblarskie, którego początki sięgają 1992 r.

- Oknoplast Sp. Z o.o. - od 1994 r. polski lider w branży okien PCV.

Stocznia CRIST jest obec-

nie jedną z największych polskich stoczni. W trakcie dwudziestoosmioletniej działalności CRIST osiągnął pozycję jednego z czołowych producentów wyspecjalizowanego sprzętu stoczniowego w segmentach urządzeń hydrotechnicznych oraz jednostek pływających dla największych światowych odbiorców. Jakość świadczonych usług

oraz potencjał produkcyjny CRIST znajduje coraz większe uznanie u armatorów, czego doskonałym dowodem są kolejne kontrakty wypełniające portfel zamówień do końca 2019 roku. Stocznia koncentruje swój rozwój wokół budowy specjalistycznych statków i konstrukcji dla przemysłu morskiego.



**POGODNYCH, PACHNĄCYCH LEŚNĄ
CHOINKĄ, ZDROWYCH I RODZINNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA,
A W 2019 ROKU SZCZĘŚCIA,
DUŻO UŚMIECHU I CZASU NA SPACERY
PO PIĘKNYCH POMORSKICH LASACH
ŻYCZĄ PAŃSTWU
PRACUJĄCY W ZGODZIE Z NATURĄ
LEŚNICY REGIONALNEJ DYREKCJI
LASÓW PAŃSTWOWYCH W GDAŃSKU!**



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Gdańsku

Lechia jest pragmatyczna aż do bólu

Rozmowa z Bogusławem Kaczmarkiem, byłym zawodnikiem i trenerem Lechii Gdańsk, asystentem Leo Beenhakera, ekspertem piłkarskim



- Świąta kibice Lechii spędzą w bardzo dobrych humorach. Bialo-zieloni na przerwę zimową udadzą się, wszystko na to wskazuje, jako lider ekstraklasy.

- Z tabelą nie można dys-

kutować, tabela nie kłamie. Lechia jest liderem i oby była nim jak najdłużej, a najlepiej do ostatniej kolejki rudny wiosennej.

- Dla pana pozycja Lechii w tym sezonie jest zaskoczeniem?

- Nie jest zaskoczeniem. Zaskoczeniem była przez ostatnie cztery lata. Cały czas powtarzam, że ta liga powinna być 3 razy L i cała reszta. Legia, Lechia, Lech w dowolnej kolejności plus ewentualnie efemerydy jak niedawno Piast Gliwice, Jagiellonia. Myślę, że Lechia wykorzystuje słabość polskiej ekstraklasy. Trudno inaczej tłumaczyć takie mecze jak Jagiellonia, parę kolejek temu lider, przegrywa u siebie ze Śląskiem, a teraz 0:4 z Zagłębiem Lubin. Lechia gra bardzo skuteczny futbol z dużą dozą szczęścia. Szczęście sprzyja lepszym, ale gdybyśmy zrobili dogłębną analizę ostatnich 5, 6 meczy to każde z tych spotkań Lechia mogła równie dobrze przegrać. Rozumie tonowanie nastrojów przez trenera Stokowca. tabela w zasadzie się już podzieliła. Są trzy kluby i czwarty Lech, który będzie się liczył w walce o europejskie puchary. Reszcie brakuje stabilizacji.

Ciekawa będzie postawa Jagielloni w dalszej części sezonu, bo te dwie porażki 0:4 dają dużo do myślenia.

- Co spowodowało taką zmianę w postawie Lechii, która w ubiegłym sezonie prawie do ostatniej kolejki walczyła o utrzymanie? Czy to tylko osoba trenera Stokowca jest przyczyną tej zmiany?

- Gdyby przeanalizować wcześniejsze decyzje to okaże się, że walka o utrzymanie była wypadkową działań metodą prób i błędów. Lechia była biało-zielonym tramwajem, do którego jedni wsiadali, inni wysiadali. W kadrze było 35 piłkarzy bez drużyny rezerw. Lechia Piotra Nowaka przekalkulowała i minimalizm przyplaciła tym, że grała w europejskich pucharach. Gdyby zagrała odważnie na Łazienkowskiej mogła pokusić się o zwycięstwo, a co za tym idzie o mistrzostwo Polski. Pozycja nie jest zaskoczeniem. Do Lechii wróciła normalność. Przyszedł trener,

który złapał całe towarzystwo za piłkarski ryj. Potrafi słuchać innych. W sztabie jest Maciek Kalkowski, który jest ważnym elementem podkreślającym tożsamość tej drużyny. Lechia gra piłkę opartą na bazie bardzo dużej dyscypliny i odpowiedzialności. To jest piłkarski pragmatyzm, aż do bólu. Wystarczy wspomnieć mecze z Arką, Cracovią, Jagiellonią, Śląskiem. W każdym spotkaniu Lechia mogła zremisować, a kończyła je zwycięsko. Trudno o drugi taki mecz jak ze Śląskiem, który trafia pięć razy w poprzeczkę. Gdyby ktoś ustawił w Turbokożaku to podejrzewam, że by nie trafili. Co mnie niepokoi to mała frekwencja. Lechia jest liderem, a na mecz z Jagiellonią przychodzi 9000 ludzi. Zostały zburzone pewne fundamenty Lechii, która była kuźnią piłkarskich talentów. W grupach młodzieżowych pracowali fachowcy jak Gładysz, Globisz, moja skromna

osoba i wielu innych. Lechia zawsze miała bazę i ostoję w wychowankach. Klub musi mieć swoją tożsamość, swój styl i swoje DNA. Myślę, że Lechia jest na dobrej drodze, żeby się do tego zbliżyć.

- Trener Stokowiec swoimi decyzjami pokazuje, że liczy się dobro drużyny, a nie nazwiska.

- Gdyby popatrzeć kto siedzi na ławce rezerwowych Lechii to jest to na polskie warunki przeogromny potencjał. Na ławce siedzi Sobiech, Wolski, Arak. Przy odstawieniu od składu Paixao i Peszki to świadczy o możliwościach tego zespołu. Pojawił się załączek odmładzania tej drużyny. Pojawił się Sopoćko, Makowski, Fila. Decyzje trenera Stokowca doprowadziły do tego, że dostają szansę i ją wykorzystują.

Rozmawiał Tomasz Łunkiewicz



- Serwus, Dzidek! Co u ciebie? Jak z piłką? Tylko kibicujesz?

- Kibicowanie to oczywistość. Ale jest i kontakt z piłką, z murawą, także bardzo fajny kontakt z młodzieżą. Z Józkiem Gładyszem prowadzimy szkolenie dziesięcio- i jedenastolatków. Może kiedyś nas przebiją.

30 lat później

Ze Zdzisławem „Dzidkiem” Puzkarem rozmawia Albert Gochniewski

Oby! Lechia czeka! A pamiętasz swoje ostatnie, pożegnalne występy na ligowych murawach?

- Ostatni mecz to może i nie. Prędeż sezon, rok pamiętam. To był 1987. Wtedy zresztą

sezon w barwach Lechii zaliczył Janusz Kupcewicz. Śladami taty.

- No a ten najlepszy mecz?

- Też bardziej można o sezonie tu mówić, może nawet i o kilku sezonach. To była

gdzieś połowa lat siedemdziesiątych. Zagrałem jedyny mecz – z NRD w Halle – w reprezentacji. Wtedy ten kontakt z kadrą, z trenerem i Orłami Kazimierza Górskiego. Niezapomniane!

- Spełniony w piłce? Jak to po latach oceniasz?

- Spełniony? Zawsze można więcej i lepiej. Na pewno szansą była ta kadra, kontakt z trenerem Górskim, a w tej szansie była też i jeszcze jed-

na szansa, jak by dodatkowa. Miałem jechać z kadrą bodaj do Stanów Zjednoczonych, ale klub mnie też potrzebował... Cóż, Lechia zawsze była dla mnie najważniejsza.

- Rok 1987. Bicie trzydziści lat, Dzidek. I co, rozpoznawalny na ulicy?

- O tak, tak. Głównie ci bardziej dojrzały, ci co to kiedyś kibicowali... Uśmiech, serwus Dzidek, parę słów... Miłe, bardzo miłe. - Tak jak i miłe były te nasze parę słów. Po latach! Dzięki, Dzidek!

Chcę z zawodów na zawody coraz lepiej jeździć

Rozmowa z Krystianem Pieszcziem, żuźlowcem Zdunek Wybrzeże, który wrócił do gdańskiej drużyny po 4 latach

- Po czterech latach wracasz do Gdańska. O co jesteś mądrzejszy?

- Na pewno życie dużo mnie nauczyło. Jestem o wiele mądrzejszy. Zmieniło się u mnie w życiu prywatnym i zawodowym. Myślę, że jest to duży plus w tym momencie. Mam teraz dużo większe doświadczenie niż miałem gdy jeździłem 4 lata temu w Gdańsku. Jesteśmy fajną, przede wszystkim młodą drużyną, która będzie waleczna. Niektórzy w nas za bardzo

nie wierzą, ale myślę, że to się powinno zmienić i wszyscy będą jeździć tak jak się zakłada i będziemy jeździć równo.

- Oprócz młodości drugim elementem wspólnym dla sporej części składu jest to, że z różnych względów mieliście nieudany poprzedni sezon i chcecie się odbudować.

- To powinien być dla nas plus. Ja, Kacper i inni zawodnicy mamy sobie i innym sporo do udowodnienia. To powinno nas napędzać.



Krystian Pieszczek (z lewej) chce z zawodów na zawody jeździć coraz lepiej

- Odbudowywanie się na torze na którym się wychowałeś będzie łatwiejsze niż byłoby na innym torze?

- Ciężko powiedzieć. U sie-

bie bywa najtrudniej. Myślę, że to może w jakimś stopniu pomóc.

- Twoim problemem w ostatnich latach był brak jazdy. Nie

startowałeś zbyt dużo co nie pomogło ci zbudować formy.

- W poprzednim sezonie dopóki startowałem w lidze angielskiej to jeszcze tej jazdy było w miarę. Po tym jak liga angielska mi wypadła to tak naprawdę nie jeździłem nigdzie. Nie miałem gdzie się ścigać, gdzie się rozwijać to wpłynęło na mnie i spodowało, że się zatrzymałem. Ostatnie zawody w Gdańsku pokazały, że jak wraca w znane sobie miejsca to potrafisz wygrywać.

- Ty jesteś tak naprawdę na początku swojej kariery i regularne ściganie jest bardzo ważnym elementem rozwoju.

- Zgadza się. Według mnie 2-3 turnieje w tygodniu to jest

optymalna dawka i można się spokojnie rozwijać. Będę starał się dążyć do tego, aby tyle tych zawodów było.

- Stawiasz sobie jakieś cele indywidualne czy najpierw odbudowanie się, a wyniki przyjdą z czasem?

- Do przyszłego sezonu podchodzę spokojnie. Nic sobie nie zakładam. Podejdę do startów z luzem. Sezon sezonowi nie jest równy. Będę chciał z zawodów na zawody coraz lepiej jeździć.

Rozmawiał Tomasz Łunkiewicz
fot. Sławomir Żyłak



Sport szkolny z Energią

Bowlingowi mistrzowie Gdańska

Zakończyła się XIV edycja Międzyszkolnych Mistrzostw Bowlingowych. Mistrzostwa Gdańska zdobyli: Igrzyska Dzieci – dziewczęta z SP 58 i chłopcy z SP 89, Igrzyska Młodzieży Szkolnej – dziewczęta z SP 2 i chłopcy z SP 1, Licealiada – dziewczęta z LO 5 i chłopcy z ZSE.

W XIV Międzyszkolnych Mistrzostwach Bowlingowych Gdańska udział wzięło 800 zawodników, którzy reprezentowali 160 drużyn. W Mistrzostwach wystartowały 84 szkoły z Trójmiasta oraz Wejherowa. W zawodach startowały drużyny szkolne złożone z pięciu zawodników lub zawodniczek. Rywalizacja przebiega w trzech kategoriach wiekowych (podstawówka, gimnazjum, liceum), oddzielnie w kategoriach chłopców i dziewcząt. Najpewniej wygrali uczniowie SP 89 w Igrzyskach Dzieci, którzy nad drugą drużyną, SP 49, mieli 181 punktów przewagi. W pozostałych kategoriach rywalizacja była bardziej zacięta, a różnice punktowe niewielkie wynoszące czasami tylko kilka punktów. W rywalizacji dziewcząt w Igrzyskach Dzieci, w któ-

rych uczennice SP 77 wygrały z reprezentantkami SP 1 różnicą 9 punktów. W Igrzyskach Młodzieży Szkolnej wśród chłopców reprezentanci SP 1 zdobyli tylko o 6 punktów więcej od uczniów SP 89.

Turniej finałowy o mistrzostwo województwa odbędzie się w lutym 2019 roku. Awansowały do niego po dwa zespoły z każdej kategorii wiekowej.

Wyniki Igrzyska Dzieci Dziewczęta

1. SP 77 Gdańsk 721
2. SP 1 Gdańsk 712
3. ZSP 1 Gdańsk 695
4. SP 49 Gdańsk 594
5. SP 80 Gdańsk 580

Chłopcy

1. SP 89 Gdańsk 898
2. SP 49 Gdańsk 717
3. SP 2 Gdańsk 678

4. SP 81 Gdańsk 668
5. SP 19 Gdańsk 640

Igrzyska Młodzieży Szkolnej Dziewczęta

1. SP 2 Gdańsk 816
2. SP 89 Gdańsk 780
3. SP 24 Gdańsk 767
4. SP 49 Gdańsk 746
5. SP 81 Gdańsk 723

Chłopcy

1. SP 1 Gdańsk 994
2. SP 89 Gdańsk 938
3. SP 43 Gdańsk 889
4. GIM Przejazdowo 885
5. SP 19 Gdańsk 867

Licealiada Dziewczęta

1. LO 5 Gdańsk 947
2. LO 3 Gdańsk 928
3. ZS Morskich Gdańsk 888
4. ZS Kreowania Wizerunku 862
5. LO 2 Gdańsk 836

Chłopcy

1. ZSE Gdańsk 1136
2. LO 2 Gdańsk 1114
3. ZS Łączności Gdańsk 1075
4. LO 5 Gdańsk 1059
5. LO Lingwista Gdańsk 1013

TŁ
fot. Wojciech
Czubaszek



Wesołych Świąt
życzy
Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego